

Rewolucja „Solidarności” w stolicy polskiej piosenki (1980–1989). Postawy i rola społeczna twórców w czasach przełomu na przykładzie Opola

Zapoczątkowane latem 1980 r. rewolucyjne zmiany w życiu społeczno-politycznym Polski, związane z narodzinami i działalnością Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, były możliwe przede wszystkim dzięki wielkiej aktywizacji społecznej środowisk robotniczych. Kierunek i charakter zachodzących przemian określała jednak w znacznej mierze również postawa innych grup społecznych, a w szczególności środowisk twórczych.

Dobrze widać to m.in. na przykładzie Opola, uważanego za nieformalną stolicę polskiej piosenki (od 1963 r. odbywały się tu doroczne festiwale krajowe w tej dziedzinie twórczości artystycznej¹). Fakty i wydarzenia składające się na historię życia kulturalnego w tym mieście w latach 1980–1989 mają szczególny walor poznawczy. Z jednej strony mamy tutaj do czynienia z wydarzeniami o ogromnym znaczeniu ogólnopolskim, znakomicie ilustrującymi wielkie możliwości wpływu środowisk twórczych na kształtowanie się sytuacji społecznej i rozwój wydarzeń w kraju. Z drugiej strony warto odnotować również wiele faktów o charakterze lokalnym, niemających może wielkiego znaczenia dla historycznych losów Polski, ale godnych uwagi jako wymowna ilustracja tego, jak kształtowały się postawy twórców wobec ówczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej w ośrodku odgrywającym na co dzień drugorzędną rolę w życiu politycznym i kulturalnym kraju.

Opolskie festiwale piosenki

Wydarzeniem o doniosłym znaczeniu ogólnopolskim był niewątpliwie XIX Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu, odbywający się w dniach 25–28 czerwca 1981 r. Związane z tym wydarzeniem oczekiwania społeczne najlepiej chyba wyrazili związkowcy z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Opolu (Piotr Skrobotowicz, Jerzy Łysiak i in.) na łamach „Jednodniówki Festiwalowej – Solidarność”, wypuszczonej u progu festiwalu w kilku tysiącach egzemplarzy jako specjalne wydanie drukowanego w WPHW biuletynu zakładowego NSZZ „Solidarność”. Na stronie

¹ Zob. J. Wasik, *Moje festiwale opolskie [w:] Opole. Dzieje i tradycja*, red. B. Linek, K. Tarka, U. Zajączkowska, Opole 2011, s. 319. Określenie „stolica polskiej piosenki” zaproponował już w 1963 r. słynny krytyk muzyczny Jerzy Waldorff.

tytułowej tej gazetki widniało entuzjastyczne hasło: „Witamy I Wolny Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu”. Poniżej umieszczony był rysunek roweru, ufundowanego przez członków „Solidarności” WPHW jako nagroda „za najładniejszą piosenkę o robotniczej solidarności”².

Imprezy festiwalowe odbywały się u stóp wielkiego drzewa nadziei, stanowiącego główny motyw scenografii zaprojektowanej przez Marka Grabowskiego³. Na festiwalu i w ramach imprez towarzyszących zaprezentowano wiele odważnych w swej treści utworów i programów, wyrażających w artystycznej formie emocje i oczekiwania związane z zapoczątkowanymi latem 1980 r. rewolucyjnymi zmianami w życiu społecznym kraju. Po raz pierwszy od kilku lat radio i telewizja transmitowały koncerty konkursowe na żywo, co wykluczało ich wtórne cenzurowanie⁴. Nigdy wcześniej w całym okresie powojennym twórcy nie mieli możliwości tak otwartego zwracania się do tak wielkiej rzeszy odbiorców i wielu z nich potrafiło w maksymalnym stopniu wykorzystać tę wyjątkową okazję.

Dopiero dzięki XIX KFPP popularność zdobyła napisana już kilka lat wcześniej (w 1976 r.) przez Jana Pietrzaka i Włodzimierza Korcza piosenka *Żeby Polska była Polską*. Wykonana publicznie w amfiteatrze opolskim, stała się ona wówczas niejako nieoficjalnym hymnem rewolucji solidarnościowej. Redaktorzy solidarnościowej „Tygodniówki WPHW Opole” pisali: „Jak powiedział Pietrzak na koncercie inauguracyjnym, w tym roku po raz pierwszy na festiwalu piosenki polskiej można było zaśpiewać: »Żeby Polska była Polską«. Zaśpiewali to dzięki nam, naszej solidarności, solidarności ludzi pracy. Zaśpiewali to także widzowie, stojąc jak przy hymnie, choć telewizja robiła wszystko, aby nie pokazać tego na ekranach telewizorów”⁵. Piosenka, o której mowa, otrzymała wówczas nagrodę Złotej Karolinki jako przebój sezonu, a także nagrodę publiczności⁶.

Na tymże festiwalu zabrzmiał również słynny *Psalm stojących w kolejce* – wyjątkowo przejmujący, a zarazem pełen dumy i nadziei komentarz artystyczny do ówczesnej rzeczywistości społeczno-gospodarczej, ze słowami Ernesta Brylla i muzyką Katarzyny Gaertner. Wykonująca tę piosenkę Krystyna Prońko otrzymała nagrodę dziennikarzy za interpretację⁷.

² *Witamy I Wolny Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu*, „Jednodniówka Festiwalowa – Solidarność”, 25–28 VI 1981, s. 1. Zob. D. Wodecka-Lasota, *Na pierwszym wolnym festiwalu*, „Gazeta Wyborcza Festiwalowa”, 9 VI 2005, s. 18.

³ Bohdan Smoleń z kabaretu Tey tak żartował na temat tego elementu scenografii, rozmawiając z dziennikarzem „Trybuny Opolskiej”: „Ładne to drzewo Marek Grabowski wymyślił, więc proponuję hasło – »Grabowski na drzewo«. On to jest trzecia małpa w PRL-u”. Pierwsze i drugie miejsce w hierarchii małp PRL Smoleń przyznawał sobie i Zenonowi Laskowikowi, swojemu koledze z kabaretu Tey (*Z Bohdanem Smoleniem i Piotrem Skrzyneckim – przed występem*, rozmawiał Jan Płaskoń, „Trybuna Opolska”, 28 VI 1981, s. 4).

⁴ J. Płaskoń, *Apetyty były większe*, „Trybuna Opolska”, 29 VI 1981, s. 1.

⁵ *XIX Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki. Żeby Polska była Polską*, „Solidarność. Tygodniówka WPHW Opole”, 29 VI 1981, nr 12, s. 1.

⁶ J. Płaskoń, *Apetyty były większe...*, s. 1; *Pietrzak, Jan. Biografia*, Cyfrowa Biblioteka Polskiej Piosenki, http://www.bibliotekapiosenki.pl/Pietrzak_Jan, 9 VI 2014 r.

⁷ Zob. J. Wasik, *Moje festiwale opolskie...*, s. 325; *Opole 1981 – 19 Festiwal*, 3 X 2008 r., strona internetowa TVP.pl: <http://www.tvp.pl/rozrywka/festiwale-i-koncerty/opole/z-archiwum-opola/opole-1981-19-festiwal/132873>, 9 VI 2014 r.; *XIX KFPP – 1981*, http://festiwalopole.tvp.pl/festiwal/opole-1981/modul_glowny/news/xix-kfpp-1981-10921903/, 9 VI 2014 r.

Na XIX KFPP zabłyśły także zespoły śpiewające o społecznej rzeczywistości PRL w konwencji satyrycznej: Wały Jagiellońskie (Rudi Schuberth i in.) oraz działający od stycznia 1981 r. Trzeci Oddech Kaczuchy. Pierwszy z tych zespołów otrzymał nagrodę Złotego Kufła od Koła Autorów Form Literackich, Radia, Estrady, Filmu i Telewizji NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze za piosenkę *Elementarz*. Andrzejowi Janeczce i Trzeciemu Oddechowi Kaczuchy (ze środowiska studenckiego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie) jury festiwalowe pod przewodnictwem Władysława Szpilmana przyznało I nagrodę w konkursie „Interpretacje”⁸.

Do legendy przeszedł też trwający przez dwie noce maraton kabaretowy, na który złożyły się w szczególności znakomite występy poznańskiego kabaretu Tey (Zenon Laskowik i in.), krakowskiej Piwnicy pod Baranami z Piotrem Skrzyneckim na czele, zespołu magazynu radiowego *60 minut na godzinę* (Marcin Wolski, Jacek Fedorowicz i in.) oraz kabaretu Pod Egidą z Janem Pietrzakiem na czele. W programach kabaretowych bezpardonowo rozliczano się ze społeczno-polityczną rzeczywistością PRL i z tego też powodu, jak wynika z zachowanej dokumentacji i ówczesnych relacji prasowych, jury nie zdobyło się na przyznanie pierwszej nagrody⁹.

Drugą nagrodę w konkursie kabaretowym zdobyło przejmujące *Epitafium dla Wysockiego* ze słowami Jacka Kaczmarskiego i muzyką Przemysława Gintrowskiego. Utworem tym Kaczmarski, zdobywający sobie szybko sławę barda „Solidarności”, złożył poetycki hołd pamięci Włodzimierza Wysockiego, zmarłego w lipcu 1980 r. artyście rosyjskiego, cenionego w Polsce za swoją nonkonformistyczną postawę wobec sowieckiej rzeczywistości społecznej¹⁰.

Trzecią nagrodę w tymże konkursie uzyskał Leszek Wójtowicz za *Moją litanię*, której tekst, stanowiący swoiste rozliczenie dotychczasowej historii PRL, kierował pod adresem ówczesnej władzy retoryczne pytania: „Jaki jeszcze numer mi wytniesz? W którą ślepa skierujesz ulicę?”. Autor piosenki, wyrażając dość powszechne odczucia społeczne, podkreślał, że nie marzy o Polsce zbrojnej od morza do morza, lecz o domu bez lokatorów pukających w ściany, gdy ktoś zechce trochę głośniejsze zaśpiewać o powszechnie znanych sprawach¹¹.

Związkowcom z opolskiej „Solidarności” szczególnie spodobały się piosenki Macieja Pietrzyka, który w sierpniu 1980 r. śpiewał dla strajkujących stoczniowców gdańskich.

⁸ J. Płaskoń, *Apetyty były większe...*, s. 2; *Wały Jagiellońskie. Historia zespołu*, <http://walyjagiellonskie.pl/historia-zespołu/>, 9 VI 2014 r.; *Sylwek Szweda*, <http://www.sylwester.efbud.com.pl/www/php/showsong.php?id=1146>, 9 VI 2014 r.

⁹ Archiwum Państwowe w Opolu, akta Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu (dalej: APO, KW PZPR), 1994, Polityczna ocena XIX Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu, b.d., s. 58–59. W przywołanym dokumencie, sporządzonym przez opolską cenzurę, czytamy: „Imprezy kabaretowe spotkały się z surową oceną jury, które zarzuciło »jednostronność ideową i artystyczną« temu programowi i nie przyznało żadnych głównych nagród. Pogląd ten podzieliли dziennikarze i znaczna część widowni”. Zob. też: J. Płaskoń, *Apetyty były większe...*, s. 1.

¹⁰ *Wysocki – Kaczmarski, czyli Epitafium dla W. Wysockiego*, <http://jachoo.salon24.pl/86889,wysocki-kaczmarski-czyli-epitafium-dla-w-wysockiego>, 9 VI 2014 r.

¹¹ Zob. J. Wasik, *Moje festiwale opolskie...*, s. 325; *Opole 1981 – 19 Festiwal*, 3 X 2008 r., <http://www.tvp.pl/rozrywka/festiwale-i-koncerty/opole/z-archiwum-opola/opole-1981-19-festiwal/132873>, 9 VI 2014 r. Tekst za stroną internetową: http://www.tekstowo.pl/piosenka,leszek_wojtowicz,moja_litania.html, 9 VI 2014 r.; *XIX KFPP – 1981*, http://festiwalopole.tvp.pl/festiwal/opole-1981/modul_glowny/news/xix-kfpp-1981-10921903/, 9 VI 2014 r.

Działacze z WPHW Opole postanowili przyznać mu swoją nagrodę (rower) za piosenkę *Sierpień 80*, zaprezentowaną przez niego w programie kabaretu Pod Egidą. Tekst tej piosenki, napisany przez Andrzeja Waligórskiego z wrocławskiego kabaretu Elita, budził szczególnie silne emocje z uwagi na zawartą w nim bardzo aktualną wówczas parafrazę słów z wiersza Władysława Broniewskiego *Bagnet na broń*: „Są w ojczyźnie rachunki krzywd, obca dłoń ich też nie przekreśli”. Słowa te odbierano jako odważną ripostę na stale powtarzane przez rządową propagandę zawaolowane przestrogi przed groźbą sowieckiej interwencji zbrojnej w Polsce¹².

Dokładnie z tego samego powodu o nagrodzeniu piosenki *Sierpień 80* nie chcieli słyszeć organizatorzy festiwalu, a w szczególności działacze Towarzystwa Przyjaciół Opola z Karolem Musiołem na czele. W wyniku kompromisu między związkowcami z WPHW a organizatorami festiwalu ufundowaną w imieniu „Solidarności” nagrodę w postaci roweru marki Wigry ostatecznie wręczono Maciejowi Pietrzykowi za inny wykonywany przez niego utwór – *Piosenkę dla córki* – którego prawykonanie miało miejsce 26 sierpnia 1980 r., podczas strajku w Stoczni Gdańskiej¹³.

Festiwalowy maraton kabaretowy został ostro skrytykowany przez Henryka Kubickiego na łamach „Trybuny Opolskiej”, wojewódzkiego organu prasowego PZPR. Występ kabaretu Tey został przyrównany przez tego dziennikarza do stawiającego wszystko na głowie procesu sądowego nad polską rzeczywistością społeczną. „Było śmiesznie, a niegroźnie. Chociaż znaleźliśmy się kilkakrotnie o krok od nihilizmu” – pisał Kubicki, konkludując nieco dalej: „jeszcze krok i bałagan umysłowy, z którym mamy również na co dzień do czynienia, wpędzi nas w obłąd. Nie każdy śmiech jest zdrowy”. W podobnym duchu oceniono występy zespołu *60 minut na godzinę* oraz Piwnicy pod Baranami. Do pozytywnych wyjątków w programie maratonu zaliczono *Epitafium dla Wysockiego* w wykonaniu Jacka Kaczmarskiego¹⁴.

152

Dużo bardziej obiektywną i powściągliwą ocenę imprez festiwalowych zaprezentował inny dziennikarz z zespołu redakcyjnego „Trybuny Opolskiej”, Jan Płaskoń. Wspominał on o kontrowersjach wokół werdyktu jury, które nie przyznało żadnych nagród w konkursie „Premiery” ani pierwszej nagrody w maratonie kabaretowym (ironizując, że zaoszczędzenie sporej kwoty „z puli festiwalowych premii” zasługuje na pozytywną ocenę w czasach kryzysu). Z drugiej autor skrytykował niewysoki poziom utworów prezentowanych na koncercie „Interpretacje”¹⁵. Podczas gdy tekst Kubickiego rozprawiał się z imprezami festiwalowymi od strony politycznej, Płaskoń wystąpił z rzeczową krytyką na płaszczyźnie artystycznej. Dwugłos ten był dość charakterystyczny dla stosunków panujących wówczas w opolskich środowiskach dziennikarskich.

XIX KFPP był imprezą organizowaną w bardzo szczególnych warunkach i okolicznościach – nie tylko z racji panującej wówczas w kraju sytuacji politycznej. W 1981 r. z tradycyjnej roli współorganizatora festiwalu wycofał się rządowy Komitet ds. Radia i Telewizji, w poprzednich latach ponoszący główną część ciężarów związanych z pra-

¹² Zob. J. Skoczylas, *Elita i Studio 202*, Wrocław 2013, s. 226–227.

¹³ *Piosenka dla córki*, „Solidarność. Tygodniówka WPHW Opole”, 6–13 VII 1981, nr 13–14, s. 3.

¹⁴ H. Kubicki, *Maraton kabaretowy*, „Trybuna Opolska”, 29 VI 1981, s. 2.

¹⁵ J. Płaskoń, *Apetyty były większe...*, s. 1–2; *idem*, *Interpretacje. Premiery – Opole '81*, „Trybuna Opolska”, 29 VI 1981, s. 2.

cami programowo-przygotowawczymi i kosztami imprezy. Lokalne władze polityczne postanowiły jednak zorganizować festiwal we własnym zakresie. W lutym 1981 r. Sekretariat Komitetu Wojewódzkiego PZPR podjął decyzję zobowiązującą do przejęcia funkcji organizatorskich Wydział Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR oraz miejscowe instytucje i czynniki społeczne. Powołano Komitet Organizacyjny XIX KFPP na czele z Karolem Musiołem, prezesem Towarzystwa Przyjaciół Opola, które wzięło odpowiedzialność finansową za imprezę. Współorganizatorami festiwalu zostały również następujące podmioty: Ministerstwo Kultury i Sztuki, Urząd Miejski w Opolu oraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Imprez Artystycznych „Estrada Opolska”¹⁶.

Organizatorzy XIX KFPP z przyczyn politycznych nie mogli zbyt mocno ingerować w przebieg festiwalu. W ograniczonym zakresie podejmowali jednak takie działania. „Próby ingerencji lub interwencji bezpośredniej ze strony organizatorów mogły doprowadzić do niekorzystnych reakcji wykonawców i opinii społecznej – pisano w dokumencie sygnowanym przez zastępcę kierownika WPIW KW PZPR Antoniego Głowacza. – Mimo to próby takie w kilku przypadkach podjęto z dobrym skutkiem”¹⁷.

W przebiegu festiwalu próbowała ingerować na bieżąco także cenzura, reprezentowana przez opolską delegaturę Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Instytucja ta wkroczyła do akcji po próbie poznańskiego kabaretu Tey, w trakcie której zwrócono uwagę na „akcenty antypaństwowe i antyradzieckie”, wyrażające się w szczególności w krytycznej ocenie słynnego w tamtym czasie listu Komitetu Centralnego KPZR do Komitetu Centralnego PZPR¹⁸.

W pierwszym dniu festiwalu dyrektor delegatury GUKPPiW, Eugeniusz Kaniok, osobiście przedstawił swoje uwagi nowo wybranemu (dwa tygodnie wcześniej) I sekretarzowi Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu Eugeniuszowi Mrozowi. Ten ostatni, dzieląc obawy rozmówcy, zobowiązał swoich podwładnych z Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR do udzielenia cenzurze „pomocy w dalszych działaniach”. Do działań tych włączył się zastępca kierownika wymienionego wydziału Antoni Głowacz. Uzgodniono jednak, że „mimo niepokojących prognoz” należy za wszelką cenę „utrzymać ustalony już i rozpropagowany w prasie kształt festiwalu”. Obawiano się, że odwołanie którejkolwiek pozycji programowej na krótko przed jej zaprezentowaniem „mogłoby doprowadzić do równie niekorzystnej reakcji opinii społecznej”¹⁹.

Na prośbę dyrektora delegatury GUKPPiW zorganizowano spotkanie z udziałem przewodniczącego rady artystyczno-programowej festiwalu Jacka Korczakowskiego, dwóch innych członków tejże rady, Władysława Bartkiewicza (dyrektor „Estrady

¹⁶ APO, KW PZPR, 1994, Polityczna ocena XIX Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu, b.d., k. 57; *ibidem*, Notatka służbowa z przebiegu XIX KFPP w Opolu w dniach 25–28 VI 1981 r., 29 VI 1981 r., k. 63.

¹⁷ *Ibidem*, Polityczna ocena XIX Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu, b.d., k. 58–59.

¹⁸ *Ibidem*, Notatka służbowa z przebiegu XIX KFPP w Opolu w dniach 25–28 VI 1981 r., 29 VI 1981 r., k. 63. W początkach czerwca 1981 r. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego wystąpił z listem otwartym adresowanym do Komitetu Centralnego PZPR. W liście tym ostro krytykowano rozwój sytuacji politycznej w Polsce i ostrzegano, że „nad rewolucyjnymi zdobyczami narodu polskiego zawisła śmiertelna groźba”. Wystąpienie to miało istotny wpływ na przebieg i wyniki XI Plenum KC PZPR, odbywającego się w dniach 9–10 VI 1981 r.

¹⁹ *Ibidem*.

Opolskiej”) i Jerzego Bisiaka (wicedyrektor Departamentu Teatru, Muzyki i Estrady w Ministerstwie Kultury i Sztuki), oraz realizatorów i wykonawców pierwszej części maratonu kabaretowego, Krzysztofa Jaślara i Zenona Laskowika. Zgodnie z odnośną notatką służbową uczestnicy spotkania zobowiązali się, że w realizacji programu uwzględnią przedstawione im uwagi dyrektora delegatury GUKPPIW. Dla uwiarygodnienia tych zapewnień zaproszono dyrektora Kanioka do obejrzenia występu kabaretu Tey w Krapkowicach. Szef opolskiej cenzury stwierdził z zadowoleniem, że poznańscy satyrycy „rzeczywiście poza drobnymi odstępstwami od scenariusza zastosowali się do wcześniejszych uzgodnień”²⁰.

Treść pozostałych części maratonu kabaretowego miała być uzgodniona na kolejnym spotkaniu, odbywającym się w siedzibie „Estrady Opolskiej”, u dyrektora Władysława Bartkiewicza, pełniącego obowiązki gospodarza z ramienia organizatorów festiwalu. Tymczasem opolską cenzurę zaalarmowało kolejne wydarzenie, do którego doszło przy okazji rozpoczynającej się imprezy. Otóż zaproszony do Opola kabaret Piwnica pod Baranami przed zaprezentowaniem się w festiwalowym maratonie kabaretowym wystąpił w miejscowym Teatrze im. Jana Kochanowskiego „bez zaakceptowanego przez GUKPPIW scenariusza”. Cenzura obawiała się, że do podobnej sytuacji może dojść również podczas maratonu kabaretowego. Spotkanie zaaranżowane pod auspicjami dyrektora Bartkiewicza miało służyć w szczególności zażegnaniu takiego niebezpieczeństwa²¹.

Zabiegi te okazały się jednak nieskuteczne. Na spotkanie u dyrektora Bartkiewicza, odbywające się z udziałem dyrektora delegatury GUKPPIW oraz Antoniego Głowacza jako przedstawiciela wojewódzkich władz partyjnych, udało się sprowadzić jedynie dwóch innych (poza Bartkiewiczem) członków rady artystyczno-programowej festiwalu: Jacka Korczakowskiego i Andrzeja Jaroszewskiego. Co więcej, ten ostatni, widząc, z kim ma do czynienia, już na wstępie „oświadczył, że cenzura jest tutaj niepotrzebna, i on w obecności jej przedstawiciela nie będzie o niczym rozmawiał”. W ślad za tym Jaroszewski „ostentacyjnie opuścił gabinet dyrektora Bartkiewicza”. Za szczególną osobliwość należy uznać fakt, że na spotkanie nie przybył nawet „przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki Jerzy Bisiak, którego bezskutecznie szukano w hotelu, restauracji i amfiteatrze”²².

Dyrektor Kaniok domagał się od Bartkiewicza i Korczakowskiego – jako członków rady artystyczno-programowej festiwalu – gwarancji, że sytuacja zaistniała w teatrze nie powtórzy się podczas maratonu kabaretowego. Udało mu się uzyskać jednak tylko mgliste zapewnienie o charakterze warunkowym, opatrzone zastrzeżeniem, że należy liczyć się z niewiadomą „w przypadku tak nieodpowiedzialnej osoby, jaką jest Piotr Skrzynecki, kierownik artystyczny Piwnicy pod Baranami”. Dyrektor Bartkiewicz obiecywał, że „kabaret Piwnica pod Baranami, jeżeli w ogóle wystąpi, przedstawi jedynie kilka poetyckich utworów, stanowiących przerywniki między zgłoszonymi do konkursu piosenkami kabaretowymi innych wykonawców spoza »Piwnicy«”²³.

²⁰ *Ibidem*, k. 64.

²¹ *Ibidem*, k. 62.

²² *Ibidem*, k. 61–62.

²³ *Ibidem*.

Cenzura nie była w stanie uzyskać wglądu w kompletny scenariusz całego maratonu kabaretowego. Na kilkanaście minut przed rozpoczęciem imprezy dyrektorowi Kaniokowi przedłożono „luźne kartki z tekstami utworów radiowego zespołu *60 minut na godzinę*, opatrzone pieczętkami GUKPPiW w Warszawie”. W materiale tym brakowało „podobno tylko jednego tekstu Marcina Wolskiego, który rzekomo miał przyjechać w ostatniej chwili”. Dyrektor Kaniok ocenił później ten tekst jako „najbardziej ostry paszkwil antyrządziecki i antypartyjny”²⁴.

Ostatecznie doszło do tego, że maraton kabaretowy, zarejestrowany przez ekipę telewizyjną z Katowic, odbył się właściwie poza kontrolą cenzury i ogólnie władz komunistycznych, niemających dość woli politycznej i środków, by kontrolę taką wyegzekwować. W sporządzonej po festiwalu notatce szef opolskich cenzorów narzekał w szczególności na wykonawców z kabaretu Tey, którzy „nie uwzględnili ani jednej uwagi i żadnego ustalenia z delegaturą GUKPPiW”²⁵. Opolska cenzura oceniła krytycznie również inne imprezy festiwalowe, a w szczególności koncert finałowy, „podczas którego Bogusław Sobczuk pozwalał sobie na docinki pod adresem NRD i Związków Branżowych, a pani [Maria] Wróblewska wplatała niepasujące zupełnie do koncertu wątki z Poznania”²⁶.

W ocenie cenzury brakowało „jakiegokolwiek nadzoru politycznego ze strony władz centralnych nad działalnością poszczególnych agend festiwalowych”. Organizatorom festiwalu zarzucano, że „nie spełnili, oprócz powiadomienia o festiwalu i zaproszenia przedstawiciela GUKPPiW, żadnego obowiązującego wymogu”. Obiektem krytyki stała się także rada artystyczno-programowa festiwalu. Zdaniem cenzury, jej skład został dobrany w sposób przypadkowy, a członkowie rady „nie sprostali zadaniom, do jakich zostali powołani”. Wskazywano też, że czas „przygotowania tak ważnej imprezy był stanowczo za krótki, by mógł gwarantować jej właściwy przebieg”. Opolska delegatura GUKPPiW wnioskowała też o poddanie ideowej ocenie wykonawców reprezentujących radio i telewizję. Chodziło tu głównie o konferansjerów²⁷.

Nad przebiegiem festiwalu próbowała czuwać także Służba Bezpieczeństwa. Niestety nie zachowały się akta odnośnej sprawy obiektowej o kryptonimie „Amfiteatr”, prowadzonej od 1970 r. przez Wydział III Komendy Wojewódzkiej MO w Opolu. Świadectwem działań podejmowanych przez SB w zakresie dotyczącym opolskich festiwali piosenki są jedynie odosobnione dokumenty, zachowane w szczególności w aktach osobowych źródeł informacji.

²⁴ *Ibidem*, k. 61.

²⁵ *Ibidem*, k. 60–61. We wcześniejszym wywiadzie dla „Trybuny Opolskiej” Bohdan Smoleń z kabaretu Tey uchylił się od odpowiedzi na pytanie o treść planowanego występu, mówiąc: „Sam jeszcze nie wiem... Próby nie było, a na próbie też wszystkiego nie powiemy, bo siedzą ludzie na widowni. Zobaczymy w sobotę [27 VI]”. Z *Bohdanem Smoleniem i Piotrem Skrzyneckim – przed występem*, rozmawiał Jan Płaskoń, „Trybuna Opolska”, 28 VI 1981, s. 4.

²⁶ APO, KW PZPR, 1994, Notatka służbowa z przebiegu XIX KFPP w Opolu w dniach 25–28 VI 1981 r., 29 VI 1981 r., k. 60.

²⁷ *Ibidem*. Cenzura ubolewała, że „szereg osób powołanych do Rady Artystycznej (Jacek Korczakowski – przewodniczący, Andrzej Jaroszewski) czy do pełnienia innych zadań, np. [Bogusław] Sobczuk czy [Maria] Wróblewska – konferansjerzy” reprezentowało „tę część wykonawców, która program swój oparła o absolutną negację naszej rzeczywistości”.

Wiadomo, że przebiegiem XIX KFPP interesował się m.in. por. Jan Smoliński, ówczesny kierownik Sekcji XII Wydziału II KW MO w Opolu. Od marca 1981 r., w ramach nowego podziału pracy wewnątrz SB, zakres operacyjnej aktywności tego funkcjonariusza obejmował również nadzór na opolskimi środowiskami dziennikarskimi. W praktyce Smoliński działał w tych środowiskach już wcześniej, jak o tym świadczy przypadek Reginy Wasiak, początkującej dziennikarki radiowej, zarejestrowanej za jego sprawą w charakterze kontaktu operacyjnego już w 1980 r. W prowadzonej przez Smolińskiego dokumentacji dziennikarka ta była początkowo oznaczana inicjałami R.W. W późniejszym czasie nadano jej pseudonim „Kasia”²⁸.

16 czerwca 1981 r. por. Smoliński, zgodnie z zachowaną dokumentacją, rozmawiał z „Kasią” m.in. na temat festiwalu opolskiego. Miano wówczas uzgodnić, że „w miarę możliwości będzie ona brała udział w imprezach” festiwalowych. „Kasia” miała się interesować „dziennikarzami z zagranicy” i na bieżąco informować por. Smolińskiego o swoich spostrzeżeniach²⁹. Zachowane w oryginale akta „Kasi” nie zawierają dalszych wzmianek na ten temat. Znajdujemy tam natomiast ciekawe informacje na temat szykan, jakie w późniejszym czasie spotkały zaprzyjaźnionego z nią dziennikarza radiowego Bogusława Sobczuka, który występował na festiwalu opolskim w charakterze konferansjera i był krytykowany przez opolską cenzurę za to, jak wywiązał się z powierzonego mu zadania. W sierpniu 1981 r. dziennikarz ten zaangażował się w obsługę prasową I Ogólnopolskiego Przeglądu Piosenki Prawdziwej „Zakazane Piosenki”, zorganizowanego pod auspicjami NSZZ „Solidarności”. Miało to dla niego bardzo niemiłe konsekwencje służbowe, jak np. odsunięcie od udziału w popularnej audycji radiowej *Cztery pory roku*³⁰.

Kolejny, jubileuszowy, XX Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu odbywał się już niestety w radykalnie odmiennych okolicznościach niedających twórcom tak wielkich możliwości wypowiedzi. W związku z wprowadzeniem wojennego nie doszło do zorganizowania imprezy w czerwcu 1982 r. Festiwal odbył się dopiero rok później, w okresie tzw. zawieszenia stanu wojennego, na krótko przed formalnym jego zniesieniem. Do ówczesnej sytuacji politycznej w kraju nawiązywała symbolicznie scenografia opracowana przez Marka Grabowskiego. Składały się na nią zamki błyskawiczne, które rozpięły się w finale³¹.

²⁸ AIPN Wr, 0010/3288, Pismo starszego inspektora przy zastępcy komendanta wojewódzkiego MO w Opolu do naczelnika Wydziału II KW MO, 25 X 1982 r., k. 45; *ibidem*, Notatka służbowa dotycząca spotkania z KO „Kasia”, odbytego w dniu 8 I 1981 r., k. 25. Według słów Reginy Wasiak-Taylor, Jan Smoliński z Wydziału II KW MO w Opolu należał do kręgu jej opolskich znajomych. Do kręgu tego miała go wprowadzić jego żona Teresa, pracownik naukowo-dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Źródło informacji: e-mail Reginy Wasiak-Taylor do Zbigniewa Bereszyńskiego, 25 VI 2009 r. W 1981 r., na krótko przed wprowadzeniem stanu wojennego Regina Wasiak wyjechała czasowo do Wielkiej Brytanii. Ostatecznie pozostała tam na stałe. Zrobiła karierę w Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie, zostając sekretarzem tej organizacji.

²⁹ *Ibidem*, Notatka służbowa dot. spotkania z KO „Kasia”, odbytego w dniu 16 VI 1981 r., 19 VI 1981 r., k. 33–34.

³⁰ *Ibidem*, Notatka służbowa dotyczące spotkania z KO „Kasia”, odbytego w dniu 8 IX 1981 r., 10 IX 1981 r., k. 35.

³¹ *Opole 1983 – 20 Festiwal*, 3 X 2008 r., <http://www.tvp.pl/rozrywka/festiwale-i-koncerty/opole/z-archiwum-opola/opole-1983-20-festiwal/132968>, 9 VI 2014 r.

Podczas następnych edycji festiwalu znów wielkim powodzeniem cieszyły się programy kabaretowe, dokonujące satyrycznego rozliczenia ze społeczno-polityczną rzeczywistością PRL. Legendarny lider kabaretu Pod Egidą, Jan Pietrzak, tak wspominał po latach: „Mieliśmy wtedy świetne teksty, wspaniałych aktorów, no i nieco szaleńczą odwagę walenia w przegniły mur realnego socjalizmu. Kabaretony »trzymały« Opole. Te jedyne koncerty zawsze się doskonale sprzedawały”³².

Po dwóch stronach barykady

W cieniu opisanych powyżej wydarzeń o znaczeniu istotnym w skali całego kraju pozostają fakty o znaczeniu lokalnym, związane z indywidualnymi postawami przedstawicieli opolskich środowisk twórczych wobec rewolucyjnych zmian w życiu społeczno-politycznym kraju. Również te fakty mają jednak znaczenie dla zilustrowania tego, jak kształtowała się społeczna rzeczywistość w Polsce lat 1980–1989.

Do najstarszych i najważniejszych placówek kulturalnych na terenie Opola należy Teatr im. Jana Kochanowskiego (do 1975 r. Państwowy Teatr Ziemi Opolskiej), wywodzący się z utworzonego już w 1945 r. teatru miejskiego³³. Od 1975 r. działa on w nowej siedzibie, zaprojektowanej przez architektów Juliana Duchowicza i Zygmunta Majerskiego (niestety za sprawą przeszkód i problemów typowych dla życia gospodarczego PRL realizacja ich projektu rozciągnęła się na okres całego dziesięciolecia)³⁴. Od tegoż roku na jego deskach odbywają się doroczne ogólnokrajowe Opolskie Konfrontacje Teatralne „Klasyka Polska”³⁵.

Bardzo wcześnie, bo już w 1949 r., powstał w Opolu także teatr małego widza, działający początkowo przy dużej scenie Państwowego Teatru Ziemi Opolskiej, a od 1959 r. dysponujący własną siedzibą przy ul. Kośnego. Od 1972 r. placówka ta funkcjonuje jako Opolski Teatr Lalki i Aktora im. Alojzego Smolki³⁶.

W 1952 r. powstała Opolska Orkiestra Symfoniczna, której poprzednikiem była działająca od 1949 r. orkiestra teatralna. W 1972 r. na bazie Opolskiej Orkiestry Symfonicznej utworzono Filharmonię Opolską im. Józefa Elsnera³⁷.

³² *O opolskich Kabaretonach rozmowa z Janem Pietrzakiem*, rozmawiała M. Szablowska, „Polska. Dziennik Zachodni”, 11 VI 2008, cyt. za: „Dziennik Teatralny”, <http://www.dziennikteatralny.pl/artykuly/o-opolskich-kabaretonach.html>, 9 VI 2014 r.

³³ Zob. J. Glensk, *Życie kulturalne [w:] Opole. Monografia miasta*, red. W. Dziewulski i F. Hawranek, Opole 1975, s. 612 i 614–615; J. Cichoń, *Kalendarium dziejów Opola (wybór ważniejszych dat)*, „Almanach Miejski »Opolanin«” 2000, s. 22; L. Drożdż, A. Wolny, *Powojenne życie kulturalne [w:] Opole. Dzieje i tradycja...*, s. 290–293.

³⁴ *Sztuka Górnego Śląska od średniowiecza do końca XX wieku*, red. E. Chojecka, Katowice 2004, s. 456. Nową siedzibę teatru zbudowano celowo w bliskim sąsiedztwie socrealistycznej siedziby Komitetu Wojewódzkiego PZPR, tzw. Białego Domu, po przeciwległej stronie ówczesnego pl. Lenina. W zamysle władz politycznych Opolszczyzny oba obiekty miały się stać elementami nowego centrum polityczno-kulturalnego, a także handlowego regionu. W późniejszym czasie przy tymże placu zbudowano również nowy dom towarowy „Opolanin” (zob. A. Hamada, *Opolski Biały Dom*, „Indeks. Pismo Uniwersytetu Opolskiego”, 2005, nr 3–4, s. 47–48).

³⁵ Zob. L. Drożdż, *Opolskie Konfrontacje Teatralne [w:] Opole. Dzieje i tradycja...*, s. 331–333.

³⁶ Zob. J. Glensk, *Życie kulturalne...*, s. 615–617; J. Cichoń, *Kalendarium...*, 2000, s. 22; L. Drożdż, A. Wolny, *Powojenne życie kulturalne...*, s. 294–296.

³⁷ Zob. J. Glensk, *Życie kulturalne...*, s. 618–620.

Najważniejszym środkiem masowej informacji w województwie opolskim był dziennik „Trybuna Opolska”, wydawany od 1952 r. jako organ prasowy Komitetu Wojewódzkiego PZPR. W 1975 r., w związku ze zmianami w podziale administracyjnym kraju, dziennik ten przemianowano na „Trybunę Odrzańską”. Od maja 1970 r. wychodził miesięcznik społeczno-kulturalny „Opole”. W grudniu 1952 r. powstała w Opolu ekspozytura katowickiej rozgłośni Polskiego Radia, a w 1956 r. rozpoczęła działalność samodzielna opolska Rozgłośnia Regionalna PR. Od października 1971 r. struktura organizacyjna rozgłośni obejmowała również lokalną redakcję programów telewizyjnych³⁸.

Już w 1946 r. czołowi fotografowie opolscy założyli Stowarzyszenie Miłośników Fotografii, dwa lata później przekształcone w miejscowy oddział Polskiego Towarzystwa Fotograficznego. W 1952 r. i ponownie w 1971 r. (po uprzednim rozwiązaniu na tle konfliktów wewnętrznych) powołano opolską delegaturę Związku Polskich Artystów Fotografików. W 1973 r. z inicjatywy Bolesława Stachowa przy tej delegaturze, kierowanej wówczas przez Leonarda Olejnika, powstała prężnie działająca Grupa Młodych. Do grupy tej należeli: Ryszard Emmerling, Roman Hlawacz, Wenancjusz Klon, Waldemar Kremser, Andrzej Przedlacki, Tadeusz Smyk, Alfred Sonsala i Zdzisław Taczalski. W 1981 r. na czele delegatury stanął Fryderyk Kremser, rdzenny Ślązak, znany również jako działacz Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. W 1988 r. kierownictwo opolskiej delegatury ZPAF przejął Jan Berdak³⁹.

W 1953 r. powstał Opolski Zespół Pisarski, który w roku 1955 przekształcono w oddział wojewódzki Związku Literatów Polskich. Od 1971 r. prezesem Opolskiego Oddziału ZLP był Jan Goczoł, poeta i pracownik naukowy Instytutu Śląskiego w Opolu, od 1975 r. kierujący zespołem redakcyjnym miesięcznika „Opole”. W latach 1980–1983, do czasu rozwiązania organizacji przez władze komunistyczne, funkcję prezesa opolskiego oddziału ZLP pełnił Zbyszko Bednorz, prozaik i eseista, emerytowany pracownik naukowy Instytutu Śląskiego, więzień polityczny z lat 1949–1951 (represjonowany w związku z działalnością w konspiracyjnych strukturach organizacji „Ojczyzna” i Delegatury Rządu na Kraj w okresie II wojny światowej)⁴⁰.

W podobny sposób uformowały się lokalne struktury Związku Polskich Artystów Plastyków. W 1953 r. powstał zespół plastyków przy opolskim oddziale przedsiębiorstwa „Cepelia”. W następnym roku zespół ten został przekształcony w opolski oddział ZPAP. W początkach interesującego nas tutaj okresu historycznego opolskim strukturom okręgowym ZPAP prezesował Adam Zbiegieni, plastyk i architekt, były żołnierz AK z obszaru lwowskiego, więziony przez władze komunistyczne w latach 1949–1950⁴¹.

³⁸ *Ibidem*, s. 622, 624, 627–630; M. Bereta, *Rola i zadania Służby Bezpieczeństwa w zakresie operacyjnej ochrony przed zagrożeniami środowiska twórczego na przykładzie województwa opolskiego*, praca dyplomowa z 1978 r., k. 51 (AIPN Wr 00147/337).

³⁹ *Almanach fotografii opolskiej. 60 lat Związku Polskich Artystów Fotografików*, red. W. Tarnopolski, tekst U. Zajączkowska, Opole 2007, s. 7, 9, 11, 13 i 48.

⁴⁰ J. Kroszel, *Droga życiowa Jubilat* [w:] *Sercem i piórem czyli Rzecz o życiu i twórczości Zbyszko Bednorza*, red. S. Sochacka, Opole 1991, s. 21–26; Z. Zielonka, *O piórze, sercu, głowie i kapeluszu* [w:] *ibidem*, s. 106; S. Rogala, *Kazimierz Kowalski*, Opole 1997, s. 47; J. Neuberg, *Jan Goczoł*, Opole 1998, s. 12 i 15.

⁴¹ A. Zbiegieni, *Środowisko artystów plastyków na Opolszczyźnie*, strona internetowa opolskiego okręgu ZPAP – PSU, http://www.zpap-psu.art.pl/zpap_p.htm, 9 VI 2014 r.

W 1958 r. powstało Biuro Wystaw Artystycznych w Opolu, prowadzące galerię współczesnej sztuki polskiej, ze szczególnym uwzględnieniem twórczości artystów opolskich (obecnie – Galeria Sztuki Współczesnej). Działalność wystawienniczą prowadziły także opolskie galerie ZPAP i Pracowni Sztuk Plastycznych.

Głównym organizatorem popularnych imprez artystycznych w dziedzinie muzyki, a w szczególności opolskich festiwali piosenki, było wspomniane już przedsięwzięcie „Estrada Opolska”, kierowane w latach 1963–1998 przez Władysława Bartkiewicza (właściwie – Bronisława Władysława Bartkiewicza)⁴².

Zdecydowana większość opolskich twórców nie angażowała się po stronie sił opozycyjnych, ale też nie występowała czynnie przeciwko nim po stronie aparatu władzy. Przypadki wyraźnego zaangażowania po jednej lub drugiej stronie politycznej barykady należały do rzadkości.

Widać to w szczególności na przykładzie opolskiego środowiska literackiego. U schyłku lat siedemdziesiątych XX w. miejscowy oddział Związku Literatów Polskich liczył siedemnastu członków⁴³. W latach 1980–1981 po stronie „Solidarności” zaangażowały się dwie osoby z tego grona: wspomniany już Zbyszko Bednorz oraz Stanisław Chaciński, poeta, prozaik i dziennikarz pracujący dla miesięcznika „Opole”. Do zwolenników „Solidarności” należał także Jan Feusette, przewodniczący opolskiego Koła Młodych Literatów ZLP i sekretarz miesięcznika „Opole”. Wrogi stosunek do „Solidarności” i środowisk opozycyjnych czynnie demonstrowała jedna osoba z grona opolskich członków ZLP: Nina Kracherowa, dziennikarka pracująca dla „Trybuny Opolskiej” (miejscowy dziennik PZPR) i miesięcznika „Opole”. Po stronie aparatu władzy, ale bez udziału w walce z opozycją, występowali natomiast niektórzy inni członkowie ZLP: Jan Goczoł i Kazimierz Kowalski (szczegóły poniżej).

Polityczna pasywność charakteryzowała także postawę większości opolskich artystów. W opracowaniu przedłożonym w 1985 r. wojewódzkim władzom partyjnym PZPR przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Opolu pisano, że na Opolszczyźnie „nie wystąpiły przypadki angażowania się [...] artystów plastyków w działalność polityczną wymierzoną w politykę kulturalną partii i państwa”⁴⁴. W rzeczywistości sprawa nie przedstawia się tak prosto, ponieważ w latach 1980–1981 niektórzy plastycy opolscy czynnie wsparli „Solidarność” (będzie jeszcze o tym mowa poniżej). Były to jednak przypadki odosobnione, podobnie jak przypadki angażowania się plastyków po stronie aparatu władzy.

Mimo to nie należy bagatelizować roli opolskich środowisk twórczych w społeczno-politycznej historii regionu w latach 1980–1989. Poszczególni przedstawiciele owych środowisk zapisali w tej historii niejedną ważną kartę, choć niestety nie zawsze była to karta chlubna.

Na szczególną uwagę zasługuje wieloletnia działalność opozycyjna Tadeusza Żylińskiego, aktora Teatru im. Jana Kochanowskiego w Opolu. Dokonania tej postaci poka-

⁴² I. Kłopocka, *Władysław Bartkiewicz – animator kultury i mecenas sztuki*, „Nowa Trybuna Opolska”, 6 II 2009, wydanie internetowe: <http://www.nto.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20090206/PO-WIAT01/907152688,9VI2014.r>.

⁴³ APO, KW PZPR, 2015, Członkowie opolskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, b.d., k. 6–7.

⁴⁴ APO, KW PZPR, 464, *Kultura i sztuka w województwie opolskim*, wrzesień 1985 r., k. 134.

zują, jak ważna może być społeczna rola nawet pojedynczego przedstawiciela środowisk twórczych, o ile tylko osoba taka zdoła przekroczyć ciasne granice swojego środowiska zawodowego i nawiązać współpracę z reprezentantami innych grup społecznych.

Urodzony w 1920 r. Tadeusz Żyliński (pełne nazwisko: Żyła-Żyliński), wychowany w robotniczej dzielnicy Krakowa, którą była w latach jego młodości Krowodrza, przed II wojną światową związał się z polskim ruchem socjalistycznym o tradycjach niepodległościowych. W czasie wojny służył w szeregach ZWZ-AK, używając pseudonimów „Taddy” i „Mirosław”. Brał udział w małej dywersji, kolportażu i sabotażu. Od 1940 r. w jego miejscu pracy (Stromaufsicht – Nadzór Wodny przy Moście Dębickim w Krakowie) funkcjonował punkt kontaktowy ZWZ-AK. W ostatnich miesiącach okupacji niemieckiej drukowano tam podziemny „Głos Żołnierza”. Żyliński był też jednym z uczestników słynnej akcji dywersyjnej polegającej na konspiracyjnym wydaniu gazety imitującej kolaborancki (gadzinowy) dziennik „Goniec Krakowski”. Za swoją działalność konspiracyjną Żyliński został odznaczony przez dowództwo AK srebrnym i brązowym Krzyżem Zasługi. Działał także w podziemnym ruchu teatralnym, gdzie zetknął się osobiście z Karolem Wojtyłą. Był adeptem tajnego szkolnictwa teatralnego w Krakowie⁴⁵.

Po zakończeniu wojny Żyliński kontynuował naukę w Studium Dramatycznym przy Teatrze Starym w Krakowie, współpracując jednocześnie z Polskim Radiem. W sezonie 1945/1946 pracował on krakowskim teatrze „Wesoła Gromadka”. W następnym sezonie teatralnym (1946/1947) związał się po raz pierwszy z Opolem, podejmując pracę w miejscowym Teatrze im. Juliusza Słowackiego. Kolejnym miejscem pracy aktorskiej Żylińskiego był, w sezonie 1947/1948, Teatr Miejski w Sosnowcu. W sezonie 1948/1949 znów trafił on do Opola, zaangażowany do pracy na Scenie Ziemi Opolskiej (tak nazywano upaństwowiony Teatr Miejski im. Słowackiego, od 1950 r. – Państwowy Teatr Ziemi Opolskiej). W tym czasie (1949 r.) zdał egzamin aktorski przed Państwową Komisją Egzaminacyjną w Krakowie. W sezonie 1949/1950 Żyliński trafił do Warszawy jako aktor tamtejszego Teatru Domu Wojska Polskiego. Już niebawem względy rodzinne i mieszkaniowe zmusiły go jednak do powrotu do Opola, gdzie znalazł pracę po raz trzeci. Z dniem 1 listopada 1950 r. na stałe już związał się on z Państwowym Teatrem Ziemi Opolskiej, późniejszym Teatrem im. Jana Kochanowskiego⁴⁶.

Pod koniec października 1954 r., w wyniku tzw. doniesienia obywatelskiego, Żyliński został aresztowany przez funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Opolu⁴⁷. W listopadzie tegoż roku oskarżono go o przestępstwo

⁴⁵ AIPN Wr, 012/2034, t. 1, Życiorys, k. 1; *ibidem*, Życiorys, k. 2; *ibidem*, Notatka służbowa, 16 grudnia 1953 r., k. 6; *ibidem*, Pismo do Naczelnika Wydziału V WUBP w Krakowie, 7 I 1954 r., k. 7; *ibidem*, Wywiad, 9 IX 1954 r., k. 13; AIPN Wr, 065/1173, diazo 4, Notatka służbowa dotycząca Tadeusza Żylińskiego, 12 X 1984 r., mfm.

⁴⁶ *Ibidem*, Życiorys, k. 1; *ibidem*, Życiorys, k. 2; *ibidem*, Plan czynności śledczych, 22 IX 1954 r., k. 22.

⁴⁷ *Ibidem*, Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, 30 X 1954 r., k. 33; *ibidem*, Pismo do dyrekcji Państwowego Teatru Ziemi Opolskiej w Opolu, 8 XI 1954 r., k. 36. Według zachowanej dokumentacji, doniesienie miało być złożone przez innego aktora, Edwarda Skargę, członka PZPR, funkcjonującego w PTZO w latach 1952–1955. Aktor ten, według zachowanej dokumentacji, miał poinformować UB o prowadzonych przez Żylińskiego rozmowach, w czasie których ten ostatni ostro krytykował stosunki społeczno-polityczne w powojennej Polsce, zniewolenie kraju przez Związek Sowiecki, a także działalność przedwojennego ruchu komunistycznego. W aktach sprawy śledczej Tadeusza Żylińskiego za-

z art. 22 małego kodeksu karnego, polegające na tym, że w okresie „od lata 1953 r. do października 1954 r. w Opolu i innych miejscowościach województwa opolskiego rozpowszechniał fałszywe wiadomości dotyczące gospodarczych i politycznych stosunków ze Związkiem Radzieckim, stosunków Związku Radzieckiego z innymi państwami, zbrodni katyńskiej, suwerenności i zmiany granicy zachodniej PRL, stosunków gospodarczych i politycznych w Polsce Ludowej, czym mógł wyrządzić poważną szkodę interesom Państwa Polskiego”⁴⁸.

W maju 1955 r. Sąd Wojewódzki w Opolu uznał Żylińskiego za winnego popełnienia przestępstwa i skazał go na rok aresztu⁴⁹. Wyrok ten nie został jednak wykonany dzięki skutecznemu symulowaniu zaburzeń psychicznych przez Żylińskiego, który uzyskał pomyślną dla siebie opinię lekarzy z Państwowego Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Branicach⁵⁰.

Dramatyczne wydarzenia z lat 1954–1955 nie wywarły większego wpływu na polityczną postawę Żylińskiego. Również w późniejszym czasie przy różnych okazjach dawał on wyraz swojemu negatywnemu stosunkowi do politycznej rzeczywistości PRL, krytykując w szczególności uzależnienie Polski od Związku Radzieckiego. Z tego względu w latach 1971–1976 był kontrolowany operacyjnie przez Wydział III Komendy Wojewódzkiej MO w Opolu w ramach kwestionariusza ewidencyjnego o kryptonimie „Rampa”⁵¹.

Po sierpniu 1980 r. Tadeusz Żyliński włączył się w działalność „Solidarności”. Został przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu. W lipcu 1981 r. wszedł do Zarządu Regionu Śląsk Opolski NSZZ „Solidarność”⁵².

Żyliński należał także do głównych organizatorów ruchu obrony więzionych za przekonania w województwie opolskim. Był członkiem pierwszego zespołu redakcyjnego biuletynu „Praworządność”, wydawanego w 1981 r. przez opolski Komitet Organizacyjny Praworządności Społecznej (przewodniczący – Bogusław Bardon). Od lipca 1981 r. stał na czele Opolskiego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania, utworzonego pod patronatem nowo wybranego Zarządu Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność”⁵³. Został również przewodniczącym utworzonego wówczas opolskiego oddziału KPN.

chowal się maszynowy odpis doniesienia, które miało być przyjęte od Skargi w sierpniu 1954 r. Bliższe informacje na temat samego Skargi i działalności partyjnej w PTZO zawiera protokół przesłuchania Żylińskiego z 18 XI 1954 r. (*ibidem*, Doniesienie ag[enturalne] Edwarda Skargi, 28 VIII 1954 r., k. 11; *ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego [Tadeusza Żylińskiego] 18 XI 1954 r., k. 69). Zob. też: *Edward Skarga*, Film Polski.pl. Internetowa baza filmu polskiego, strona internetowa: <http://www.film-polski.pl/fp/index.php?osoba=114208>, 27 VIII 2014 r.

⁴⁸ AIPN Wr, 012/2034, t. 1, Akt oskarżenia p-ko Tadeuszowi Żyle, s. Adama, osk. z art. 22 M.K.K., k. 95.

⁴⁹ *Ibidem*, Wyrok, 4 V 1955 r., k. 104.

⁵⁰ *Ibidem*, t. 2, Notatka służbowa z akt nr 4428/55 Wojewódzkiego Szpitala w Branicach, dotycząca ob. Tadeusza Żyły-Żylińskiego 29 XII 1975 r., k. 31; *ibidem*, Meldunek operacyjny, 15 I 1976 r., k. 40.

⁵¹ *Ibidem*, Meldunek operacyjny, 15 I 1976 r., k. 38–41; *ibidem*, Pismo zastępcy Naczelnika Wydziału Kontroli Ruchu Granicznego KW MO w Opolu do Naczelnika Wydziału II ZKRG MSW w Warszawie, Komendanta GPK Lotnisko-Okęcie w Warszawie oraz naczelników Wydziałów KRG KW MO w kraju; depesza szyfrowa z marca 1971 r., k. 10.

⁵² Komunikat o składzie osobowym Zarządu Regionu Śląska Opolskiego, „Sygnały”, 1981, nr 69/98 z 3 VIII, s. 1.

⁵³ *Opolski Komitet Obrony Więzionych za Przekonania*, „Informacje. Komitet Obrony Więzionych za Przekonania. Opole”, [lipiec-sierpień 1981 r.].

Jako działacz „Solidarności” i KPN Żyliński był współorganizatorem spektakularnych imprez o charakterze patriotycznym, takich jak opolskie obchody rocznicy katyńskiej w kwietniu 1981 r., obchody święta 3 Maja w amfiteatrze opolskim w 1981 r. czy Święta Niepodległości w tymże roku. Jako profesjonalny aktor odgrywał w czasie tych imprez rolę lektora.

W stanie wojennym Żyliński był internowany od 14 grudnia 1981 do 24 lipca 1982 r. W ośrodku odosobnienia w DarłóWKu, gdzie przebywał przez większą część tego okresu, dał się poznać jako jeden z największych radykałów i współorganizator różnych akcji protestacyjnych⁵⁴.

Po powrocie z internowania Tadeusz Żyliński czytał Słowo Boże podczas nabożeństw w intencji ojczyzny, które odprawiano w katedrze opolskiej trzynastego dnia każdego miesiąca, w kolejne miesięcznice wprowadzenia stanu wojennego (nabożeństwa te stanowiły w tym trudnym czasie jedną z nielicznych okazji do masowego gromadzenia się miejscowych działaczy i sympatyków „Solidarności”). Aktor występował wtedy zawsze z zakazanym znaczkiem „Solidarności” w klapie, co wyjątkowo irytowało opolską Służbę Bezpieczeństwa.

Nieprzejednany w swojej opozycyjnej postawie politycznej Żyliński wykorzystywał każdą okazję do jej manifestowania. Postępował tak również na deskach teatru. Gdy po powrocie z internowania i długim oczekiwaniu na jakąś rolę pozwolono mu wreszcie zagrać w sztuce *Drewniany talerz* według Edmunda Morrisa, w pewnym momencie wypowiedział słowo „dwa”, co wykorzystał do wznoszenia ręki z palcami tworzącymi literę „V”.

Z powodu noszenia znaczka „Solidarności” podczas „trzynastkowych” nabożeństw, a później także z powodu swoich scenicznych manifestacji politycznych przy okazji grania w sztuce *Drewniany talerz*, Żyliński był ustawicznie nękany przez funkcjonariuszy SB, którzy szczególnie upodobali sobie nachodzenie go w miejscu pracy. Przykładem tego może być rozmowa przeprowadzona z aktorem w marcu 1983 r. przez por. Bogdana Kopcia, kierownika Sekcji IV Wydziału III KW MO w Opolu, oraz kpt. Ryszarda Misiaka, zastępcę naczelnika tegoż wydziału. Funkcjonariusze SB, chcąc zmusić Żylińskiego do „zaprzestania [...] wrogiej działalności”, grozili mu wówczas różnego rodzaju szykanami, m.in. odebraniem prawa jazdy. Działania te okazały się jednak bezowocne. W sporządzonej wówczas notatce służbowej por. Kopeć pisał: „Na zakończenie rozmowy ob. T. Żyliński stwierdził, że nadal będzie postępował zgodnie ze swoim sumieniem i nie zaprzestanie manifestowania swoich poglądów w teatrze. Stwierdziliśmy, że jeśli tego nie uczyni w trzech kolejnych spektaklach, wówczas przystąpimy do realizacji przedsięwzięć, które mu przedstawiliśmy”⁵⁵.

Tadeusz Żyliński był rozpracowywany przez Wydział III KW MO, a następnie (od sierpnia 1983 r.) przez Wydział III Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Opolu w ramach sprawy operacyjnej o kryptonimie „Krety”, dotyczącej opolskiego

⁵⁴ Zob. C. Czaplicki (vel Chodkowski, vel Ryłski), *Poszukiwany listem gończym*, oprac. H. Pająk, Lublin 1995, s. 271–289.

⁵⁵ AIPN Wr, 065/1173, diazo 3, Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Krety” [wybór materiałów], Notatka służbowa dot. rozmowy z T. Żylińskim, 17 III 1983 r., mfm.

środowiska działaczy KPN. SB zajmowała się jego osobą także w ramach sprawy obiektywnej o kryptonimie „Pegaz”, prowadzonej w odniesieniu do miejscowych środowisk artystycznych⁵⁶.

Działania SB mogły przyczynić się do tego, że kierownictwo Teatru im. Jana Kochanowskiego postanowiło pozbyć się Żylińskiego. Gdy w połowie 1985 r. osiągnął on ustawowy wiek emerytalny, rozwiązano z nim umowę o pracę, chociaż innym aktorom w podobnej sytuacji pozwalano nadal występować na scenie. Była to dla Żylińskiego prawdziwa tragedia osobista. O tym, jak boleśnie odebrał on przymusowe pożegnanie ze sceną, świadczy treść poniższej informacji na podstawie słów TW ps. „Bożena”, spisanej przez kpt. Bogdana Kopcia z Wydziału III Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Opolu: „Perspektywa emerytury bardzo zdenerwowała i przygnębiła T. Żylińskiego. Sądził, że wzorem B[ronisława] Kassowskiego i A[dolfa] Chronickiego uda mu się jeszcze popracować. Ostatnie miesiące pracy ww. nie wskazywały, jego zdaniem, na takie potraktowanie go. Uważał [on], że ma dość dobre z nim [Wojciechem Zeidlerem, ówczesnym dyrektorem Teatru im. Jana Kochanowskiego – Z.B.] stosunki, był obsadzany w rolach, a na próbach nawet próbowali żartować”⁵⁷.

Tadeusz Żyliński zmarł nagle w czerwcu 1987 r., do końca pochłonięty swoją aktywnością społeczną. Jego pogrzeb na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie, poprzedzony uroczystym nabożeństwem żałobnym w opolskiej katedrze Świętego Krzyża, stał się podniosłą manifestacją patriotyczną. Podczas nabożeństwa żałobnego w katedrze opolskiej Jan Całka, członek Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”, występujący w imieniu opolskiej „Solidarności”, tak mówił o życiu i śmierci Żylińskiego: „My pragniemy podziękować za to wszystko, co zrobił [...] i równocześnie jak gdyby przeprosić za to wszystko, co było, co nie dorastało do tych wymagań, które zawsze stawiał sobie. Nie uznał, jak widzimy obecnie, również prześladowań. Nie uznał internowania, nie uznał następnych represji. Należy sądzić [...], że wszystkie te przejścia, wszystkie te trudy, wszystkie te kłopoty, które mu towarzyszyły, również były przyczyną jego śmierci. Poległ jak żołnierz, upadł i więcej nie powstał. I sądzę, że w[obec] tej śmierci pozostaniemy w szacunku jako przy tajemnicy, której już nie zgłębimy”⁵⁸.

Rozwijający się w latach 1980–1981 niezależny ruch związkowy poparli również artyści z Opolskiego Teatru Lalki i Aktora im. Alojzego Smolki. Pod koniec 1980 r.

⁵⁶ *Ibidem*. Akta sprawy krypt. „Pegaz” zawierały m.in. plan przeprowadzonej w marcu 1983 r. rozmowy z Żylińskim. Dokumentacja ta, mogąca stanowić cenne źródło informacji do historii opolskich środowisk artystycznych w czasach PRL, niestety się nie zachowała. Wybrane materiały z akt sprawy krypt. „Krety” przetrwały w formie mikrofilmu.

⁵⁷ *Ibidem*, Informacja spisana ze słów TW [ps. „Bożena”], 9 IV 1985 r., mfm. Pod pseudonimem „Bożena” od grudnia 1981 do stycznia 1990 r. była zarejestrowana Grażyna Jelonek, pasierbica Tadeusza Żylińskiego. W ostatnich latach życia Żyliński pozostawał z nią w permanentnym konflikcie. Akta TW ps. „Bożena” „po wybrakowaniu zostały zniszczone w jednostce” operacyjnej, rzekomo „ze względu na znikomą wartość operacyjną”. Zachowane zapisy w środkach ewidencyjnych AIPN we Wrocławiu: Dziennik rejestracyjny WUSW Opole (kserokopia); Kartoteka odtworzeniowa po b. Wydziale „C” KW MO Opole – załączniki nr 35 i 36 do Karty-1 nr REWr 2907/09 z 17 IV 2009 r.

⁵⁸ AIPN Wr, 065/1399, j. 2, Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Zbawiciel” [wybór materiałów], Stenogram wystąpienia działacza byłej „Solidarności”, Jana Całki, w katedrze opolskiej 26 VI 1987 r. podczas żałobnego nabożeństwa odprawianego w intencji zmarłego Tadeusza Żylińskiego, członka KPN i działacza „Solidarności”, 3 VII 1987 r., mfm.

zespół aktorski tego teatru przeznaczył na rzecz „Solidarności” dochód z jednego przedstawienia sztuki *Psia ballada*⁵⁹.

Ryszard Emmerling i Roman Hlawacz z Grupy Młodych przy opolskiej delegaturze Związku Polskich Artystów Fotografików zaangażowali się w przygotowywane przez opolską „Solidarność” alternatywne obchody Święta Ludzi Pracy – 1 Maja w 1981 r. Zorganizowali oni z tej okazji akcję fotograficzną zatytułowaną „Opolanie na spacerze”⁶⁰.

W niedzielę 31 maja 1981 r., z okazji Dnia Dziecka, twórcy z opolskiego oddziału Polskiego Związku Artystów Plastyków zorganizowali charytatywną aukcję swoich prac pod honorowym patronatem Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Opolu⁶¹. W roli komisarza aukcji wystąpił Jerzy Beski, którego wspomagali Adam Zbiegieni – prezes miejscowego Zarządu Okręgu ZPAP, Stanisław Puzyna z opolskiej rozgłośni Polskiego Radia oraz Krzysztof Borkowski – działacz „Solidarności”. Na aukcji wystawiono m.in. prace Jerzego Beskiego, Anny Wyrwisz i Anny Jańskiej-Maciuch. Dochód z aukcji wystarczył do ufundowania dwóch książeczek mieszkaniowych dla niepełnosprawnych wychowanków domu dziecka⁶².

Niektórzy plastycy opolscy, a mianowicie Andrzej Czyczyłło, Marek Mikulski i Bolesław Polnar, wsparli swoją twórczością miejscową prasę związkową NSZZ „Solidarność”. Wykonane przez nich rysunki satyryczne pojawiły się w datowanym na 29 listopada 1980 r. jednym z pierwszych numerów pisma „Solidarność Opolszczyzny”, wydawanego pod patronatem Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Opolu. Czyczyłło i Mikulski zapewnili też oprawę graficzną trzech kolejnych numerów tegoż pisma, datowanych na 19 i 29 listopada oraz 20 grudnia 1980 r.⁶³

Bolesław Polnar współpracował z „Solidarnością” również w późniejszym czasie. Wybrany w lipcu 1981 r. Zarząd Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność” pod przewodnictwem Stanisława Jałowieckiego zatrudnił go jako współpracownika prasy związkowej. Satyryczne rysunki Polnara, o tematyce związanej w szczególności z kryzy-

⁵⁹ *Aktorzy dla „Solidarności”*, „Solidarność Opolszczyzny”, 19 XI 1980, s. 6.

⁶⁰ *Harmonogram imprez artystycznych organizowanych z okazji święta ludzi pracy – 1 maja*, „Sygnały”, 1981, nr 44/73, s. 4. Program imprez artystycznych organizowanych z tej okazji pod patronatem „Solidarności” obejmował także maraton filmów dla dzieci, otwartą naukę tańca disco (prowadząca: Emilia Upirow, choreograf z Wojewódzkiego Domu Kultury), propozycje Studia Piosenki i Zespołu Różnych Form Tanecznych „Wektory” oraz występ kabaretu KNur Krzysztofa Nurkiewicza.

⁶¹ Pismo prezesa Zarządu Okręgu ZPAP do MKZ NSZZ „Solidarność” w Opolu, „Sygnały” 1981, nr 44/73, s. 1.

⁶² Do rozpropagowania tej inicjatywy przyczynił się wywiad z Jerzym Beskim, przeprowadzony przez Krzysztofa Stachowskiego z zespołu redakcyjnego „Solidarności Opolszczyzny”: *Artyści – dzieciom*, rozmawiał K. Stachowski, „Solidarność Opolszczyzny” 1981, nr 17, s. 1, 2 i 6. Zob. też: K. Borkowski, *Wrzeszczałem na aukcji*, „Solidarność Opolszczyzny”, 1981, nr 18, s. 10. W późniejszym czasie, w okresie stanu wojennego, Beski pozostawał w bliskim kontakcie z rodziną internowanego Stachowskiego. Doświadczenia z tego okresu zainspirowały go do wykonania rzeźby przedstawiającej matkę oczekującą na powrót uwiecznionego syna. Rzeźbę tę publicznie zaprezentowano w Opolu w grudniu 2011 r., podczas lokalnych obchodów trzydziestej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego (A. Dmitruczuk, *Jerzy Beski: rzeźbę tę nosilem w głowie 30 lat*, „Gazeta Wyborcza Opole”, 13 XII 2011 r., http://opole.gazeta.pl/opole/1,35086,10812731,Jerzy_Beski_rzezbe_te_nosilem_w_glowie_30_lat.html#ixzz345sFkxkL, 9 VI 2014 r.).

⁶³ Redaktorami wymienionych numerów „Solidarność Opolszczyzny” byli Krzysztof Borkowski (przewodniczący zakładowej organizacji NSZZ „Solidarność” przy Zakładach Cementowo-Wapienniczych „Górażdze” w Choruli) oraz Roman Kirstein (wiceprzewodniczący MKZ Opole).

sem gospodarczym w Polsce i brakiem artykułów żywnościowych na rynku, były drukowane w biuletynach „Solidarności” i w formie plakatów – nie tylko na Opolszczyźnie, lecz także w rejonie Szczecina⁶⁴.

W związku z tą działalnością Polnar stał się obiektem zainteresowania SB. 21 grudnia 1981 r., w początkach stanu wojennego, por. Jan Smoliński z Wydziału II KW MO w Opolu przeprowadził z nim rozmowę profilaktyczno-ostrzegawczą w ramach akcji „Klon”⁶⁵.

Z prasą związkową „Solidarności” związał się na krótko także jeden z czołowych literatów opolskich: Stanisław Chaciński, bezpartyjny dziennikarz z kręgu miesięcznika społeczno-kulturalnego „Opole” – autor reportaży, opowiadań i kilku tomików poezji. Z początkiem sierpnia 1981 r. został on zatrudniony na stanowisku redaktora naczelnego pisma „Prawda”, wydawanego przez Zarząd Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność” jako kontynuacja „Solidarności Opolszczyzny”. Jego praca na rzecz związku zakończyła się jednak po wydaniu pierwszych numerów „Prawdy”. Chaciński nie przykładał się zbyt do pracy, a „Solidarność” nie była w stanie zaspokoić jego wygórowanych oczekiwań finansowych⁶⁶.

Przykład Stanisława Chacińskiego dobrze ilustruje problemy, z jakimi w latach 1980–1981 borykała się opolska prasa związkowa NSZZ „Solidarność”. Przedstawiciele miejscowego środowiska literackiego nie kwapili się do współpracy przy jej wydawaniu. W tej sytuacji redagowaniem pism związkowych zmuszeni byli zajmować się amatorzy w dziedzinie pisarstwa, jak np. kolejarz Krzysztof Oleszko czy Krzysztof Stachowski, technik mechanizacji rolnictwa (byli oni filarami zespołów redakcyjnych „Solidarności Opolszczyzny”, „Prawdy” oraz informatora „Sygnały”).

Do osób publicznie opowiadających się po stronie „Solidarności” należał wspomniany już Zbyszko Bednorz, przesuwający w tym czasie opolskiemu oddziałowi ZLP. Napisał on jedną z propozycji hymnu „Solidarności”, opublikowaną w 1981 r. w informatorze Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Wyższej Szkole Inżynierskiej w Opolu⁶⁷.

Po represyjnym rozwiązaniu ZLP w 1983 r. Bednorz wycofał się z życia publicznego. Nie przystąpił do organizowanych w późniejszym czasie koncesjonowanych struktur ZLP. W czasie licznych spotkań autorskich mówił otwarcie to, czego nie można było napisać i wydrukować w oficjalnym obiegu⁶⁸. Zaprzyjaźniony z nim pisarz Zbigniew Zielonka (wywodzący się ze środowiska opolskiego) wspominał: „Nawet jego milczenie zawsze było wołaniem przeciwko bełkotowi, przeciwko daremności mówienia”⁶⁹.

Bednorz powrócił do życia publicznego dopiero w 1989 r., wraz z dokonującym się w Polsce przełomem politycznym. W styczniu 1989 r. razem z Zielonką znalazł się on

⁶⁴ AIPN Wr, 012/3196, t. 13, Notatka służbowa z rozmowy profilaktyczno-ostrzegawczej przeprowadzonej 21 XII 1981 r. o godz. 9.50, k. 98.

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ AIPN Wr, 011/1957, Sprawa operacyjnego rozpracowania „Zbawiciel”, Notatka służbowa dotycząca ob. Chaciński[ego] Stanisław[a], 20 VI 1984 r., k. 31.

⁶⁷ M. Gębczak, *Bibliografia prac Zbyszko Bednorza i opracowania dotyczące Autora [w:] Serce i piórem...*, s. 192.

⁶⁸ K. Heska-Kwaśniewicz, *Zbyszko Bednorz*, Opole 1997, s. 59.

⁶⁹ Z. Zielonka, *O piórze...*, s. 108.

wśród założycieli Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, skupiającego literatów zachowujących rezerwę wobec politycznej rzeczywistości PRL⁷⁰. W lutym tegoż roku wziął udział w inauguracyjnym spotkaniu Obywatelskiego Konwentu Konsultacyjnego przy przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu⁷¹. Dwa miesiące później został członkiem Opolskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, który w województwie opolskim patronował zwycięskiej kampanii wyborczej kandydatów „Solidarności” do sejmu i senatu⁷².

Aby obraz sytuacji był pełny, należy przytoczyć również ważniejsze przykłady osób, które w interesującym nas okresie historycznym wybrały miejsce po przeciwnej stronie politycznej barykady. Jedną z takich postaci była wspomniana już przedstawicielka opolskiego środowiska literackiego i dziennikarskiego – Nina Kracherowa, członkini PZPR. Atakowała ona działaczy opozycyjnych na łamach „Trybuny Opolskiej” jeszcze przed wprowadzeniem stanu wojennego, a po 13 grudnia 1981 r. kontynuowała tę działalność w jeszcze agresywniejszej formie⁷³. Na gruncie nieoficjalnym potrafiła jednak demonstrować dystans wobec panującej w kraju rzeczywistości politycznej. Podczas kameralnego spotkania w opolskiej rozgłośni Polskiego Radia na początku lipca 1983 r., w nawiązaniu do niedawnej wizyty papieża Jana Pawła II na Górze św. Anny, Kracherowa prezentowała negatywny stosunek do SB, ze szczególnym uwzględnieniem por. Jana Smolińskiego z Wydziału II KW MO w Opolu⁷⁴.

Szczególnie dwuznaczną postawę polityczną przyjmowała inna postać ważna wówczas w literackim środowisku Opola: Kazimierz Kowalski, bezpartyjny prozaik i dziennikarz, wieloletni kierownik redakcji literackiej Rozgłośni Polskiego Radia w Opolu (od 1954 do 1983 r.)⁷⁵. Po spotkaniu z kontaktem operacyjnym „Kasia” w początkach 1981 r. por. Jan Smoliński z Wydziału II KW MO w Opolu pisał: „K. Kowalski ujawnił

⁷⁰ *Ibidem*, s. 106; K. Heska-Kwaśniewicz, *Zbyszko Bednorz...*, s. 59.

⁷¹ *Biuro WRN informuje* – „Powstał Obywatelski Konwent Konsultacyjny”, „Trybuna Opolska”, 23 II 1989, s. 1.

⁷² Skład Opolskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, Lista członków Opolskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” – zasoby archiwalne Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego (nieuporządkowane). Zob. K. Zuba, *Komitety obywatelskie na Śląsku Opolskim (1989–1991)*, Opole 2000, s. 60.

⁷³ W materiałach KW PZPR w Opolu chwalono ją za krytykę „rozbijackiej” działalności „Solidarności” rolniczej i potępienie braci Kowalczyków (APO, KW PZPR, 1905, Trybuna Opolska [do 1 III – Od-rzańska] 1 I – 30 III 1981 r., dokument z kwietnia 1981 r., k. 31–39).

⁷⁴ AIPN Wr, 0010/1128,teczka pracy TW „Piotr”, Informacja spisana ze słów TW „Piotr”, 16 VIII 1983 r., k. 46. Por. Smoliński otrzymał odnośny wyciąg z przywołanej informacji. Pod pseudonimem „Piotr” od października 1981 r. był zarejestrowany Robert Skrobich, technik mechanik, zatrudniony jako samodzielny referent programowy w pionie technicznym opolskiej Rozgłośni Regionalnej Polskiego Radia (AIPN Wr, 0064/1366, Teczka personalna i [teczka] pracy TW „Piotr” [wybór materiałów], Kwestionariusz TW, mfm).

⁷⁵ W latach 1942–1945 Kazimierz Kowalski pod pseudonimem „Zawada” działał w Batalionach Chłopskich w rejonie Pińczowa, a w późniejszym czasie wstąpił do konspiracyjnej organizacji „Niezwytciezeni”. Aresztowany dwukrotnie przez władze komunistyczne i skazany na 5 lat więzienia, został ułaskawiony w grudniu 1945 r. W okresie studiów polonistycznych na Uniwersytecie Wrocławskim (od 1947 r.) pracował na rzecz tamtejszych struktur wojewódzkich Stronnictwa Demokratycznego. W 1951 r., po ukończeniu studiów, został przeniesiony do pracy w Wojewódzkim Komitecie SD w Opolu. W 1952 r. został zastępcą kierownika Wydziału Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu, a w późniejszym czasie był dyrektorem Opolskiej Orkiestry Symfonicznej. W 1954 r. związał się na stałe z opolską rozgłośnią Polskiego Radia jako kierownik jej redakcji literackiej. Po likwidacji tejże redakcji w 1983 r. pracował jako komentator radiowy, a od 1988 r. do przejścia na emeryturę w roku 1992 jako sekretarz programu (S. Rogala, *Kazimierz Kowalski...*, s. 5–7).

ostatnio chęć objęcia stanowiska prezesa opolskiego oddziału SDP i poczynił w tym kierunku pewne przedsięwzięcia. W rozmowie z sekretarzem POP [PZPR], red. [Stanisławem] Puzyną zaczął kokietować go możliwością zapisania się do partii, z drugiej strony zapewniał przedstawicieli NSZZ »Solidarność«, że jeżeli zdecyduje się wstąpić w ich szeregi, to po nim zapisze się 50 proc. radiowców, gdyż taki on ma autorytet⁷⁶.

W pierwszych tygodniach stanu wojennego Kowalski zaangażował się w organizowanie ruchu Obywatelskich Komitetów Ocalenia Narodowego, popierającego ówczesne władze. Został członkiem pięcioosobowej grupy inicjatywnej OKON w Opolu, powołanej 16 stycznia 1982 r. na spotkaniu w siedzibie Komitetu Miejskiego PZPR⁷⁷. We wrześniu 1982 r. powierzono mu kierownictwo komisji popularyzatorskiej Tymczasowej Rady Wojewódzkiej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego⁷⁸. Usprawiedliwiając swoją postawę w rozmowie z TW ps. „Piotr”, pracownikiem pionu technicznego opolskiej rozgłośni Polskiego Radia, Kowalski miał mówić, że działalność w OKON „stwarza mu możliwość uzyskiwania interesujących wiadomości”. Przykładem tego miała być przekazana poufnie informacja o tarciach w Biurze Politycznym KC PZPR, ze szczególnym uwzględnieniem konfliktu między gen. Wojciechem Jaruzelskim a Stefanem Olszowskim⁷⁹.

W latach 1980–1984 Kowalski był przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Kultury przy wojewodzie opolskim. W 1986 r. powołano go w skład Narodowej Rady Kultury. W latach 1970 i 1984 r. władze PRL przyznały mu kolejno kawalerski i oficerski krzyż Orderu Odrodzenia Polski⁸⁰.

Wśród czołowych działaczy PRON znalazł się także Jan Goczoł, redaktor naczelny miesięcznika „Opole”. W styczniu 1983 r. TW „Piotr” informował SB o wielkim rozczarowaniu, które miało spotkać Kazimierza Kowalskiego przy organizowaniu władz krajowych PRON. Zamiast Kowalskiego członkiem Tymczasowej Rady Krajowej PRON został Goczoł, zwyciężywszy w wyborach do władz wojewódzkich tej formacji. Kowalski, wymanewrowany przez swojego rywala, miał być z tego powodu „wyraźnie zawiedziony i załamany”⁸¹.

Kowalski, Kracherowa i Goczoł nie byli jedynymi przedstawicielami opolskich środowisk twórczych, którzy po wprowadzeniu stanu wojennego oficjalnie opowiedzieli się po stronie władzy. Bardzo wymowne pod tym względem są dokumenty dotyczące obchodów święta 1 Maja na Opolszczyźnie w latach 1983–1984. W 1983 r. do Wojewódzkiego Honorowego Komitetu Obchodów Święta 1 Maja zostali zakwalifikowani następujący przedstawiciele środowisk twórczych: Adam Zbiegieni (artysta plastyk i architekt), Władysław Początek (artysta plastyk), Zdzisław Kowalski-Łęcki i Adolf Chronicki (aktorzy z Teatru im. Jana Kochanowskiego), Waław Grotek (muzyk

⁷⁶ AIPN Wr, 0010/3288, Notatka służbowa dotycząca spotkania z k.o. „Kasia”, odbytego w dniu 8 I 1981 r., k. 25.
⁷⁷ *Obywatelskie Komitety Ocalenia Narodowego powstały w Opolu i Krapkowicach*, „Trybuna Opolska”, 18 I 1982, s. 1–2.

⁷⁸ *Na drodze do zgody narodowej. Powstała Tymczasowa Wojewódzka Rada Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w Opolu*, „Trybuna Opolska”, 29 IX 1982, s. 1–2; *Tymczasowa Rada Wojewódzka Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w Opolu*, „Trybuna Opolska”, 29 IX 1982, s. 2.

⁷⁹ AIPN Wr, 0010/1128, Teczka pracy TW „Piotr”, Notatka służbowa dotycząca spotkania z TW ps. „Piotr”, odbytego w dniu 18 II 1982 r., k. 19–20.

⁸⁰ S. Rogala, *Kazimierz Kowalski...*, s. 47 i 51.

⁸¹ *Ibidem*, Informacja spisana ze słów TW ps. „Piotr”, 9 I 1983 r., k. 34.

z Filharmonii im. Józefa Elsnera w Opolu, I sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR w tej placówce kulturalnej) oraz wspomniany już Jan Goczoł (były prezes oddziału opolskiego ZLP). Środowisko dziennikarskie reprezentował w tym komitecie Andrzej Mach z „Trybuny Opolskiej”, prezes opolskiego oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL (organizacji powołanej w stanie wojennym, po delegalizacji SDP)⁸². W następnym roku do analogicznego komitetu zostali powołani następujący przedstawiciele tychże środowisk: Adam Zbiegieni, Adolf Chronicki, Jan Goczoł, Andrzej Mach, Jan Borowczak (artysta plastyk), Mirosław Smolarek (aktor z Teatru im. Jana Kochanowskiego) oraz Henryk Kost (muzyk z Filharmonii im. Józefa Elsnera)⁸³.

Jan Borowczak, rzeźbiarz, był znany głównie jako autor wyjątkowo okazałego pomnika Bojowników o Wolność Śląska Opolskiego (tzw. opolska Nike), wzniesionego w 1970 r. w centralnym punkcie Opola, przy pl. Wolności (we współpracy z architektem Florianem Jesionowskim i konstruktorem Tadeuszem Gruchałą). Pod pomnikiem tym odbywały się najważniejsze uroczystości partyjno-państwowe, ze szczególnym uwzględnieniem oficjalnych obchodów święta 1 Maja. W latach 1980–1981 zaczęli jednak urządzić w tym miejscu swoje manifestacje także miejscowi działacze opozycyjni. Pod pomnikiem opolskiej Nike odbywały się m.in. opozycyjne obchody rocznicy katyńskiej i Święta Niepodległości 11 listopada. W tymże miejscu 25 maja 1981 r. zakończył się lokalny marsz w obronie więźniów politycznych, zorganizowany przez opolskich członków NZS i KPN⁸⁴. Przykład ten w szczególnie jaskrawy sposób pokazuje, jak różne bywają społeczno-polityczne role twórców i ich dzieł.

W 1984 r. Adam Zbiegieni doprowadził do utworzenia opolskiego oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków – Polska Sztuka Użytkowa. Związek ten przejął część zadań realizowanych wcześniej przez ZPAP, rozwiązany przez władze komunistyczne w 1983 r. w ramach działań represyjnych po wprowadzeniu stanu wojennego⁸⁵.

Zapoczątkowane latem 1980 r. rewolucyjne zmiany w życiu społeczno-politycznym kraju nie pozostały bez istotnego wpływu również na sytuację w lokalnych mediach informacyjnych województwa opolskiego. Jesienią 1980 r. w opolskiej rozgłośni Polskiego Radia powstała zakładowa organizacja związkowa NSZZ „Solidarność”, skupiająca niemal wyłącznie pracowników pionu technicznego i obsługi. Z grona dziennikarzy radiowych przystąpiła do „Solidarności” początkowo tylko Magdalena Blimel, pochodząca z Poznania młoda pracownica redakcji literackiej⁸⁶. W pierwszej połowie 1981 r. członkami opolskiej „Solidarności” radiowej zostało jeszcze kolejnych troje czy czworo dziennikarzy: Piotr Wróblewski, Bogusław Nierenberg, Zdzisława Błażkowska i prawdopodobnie Danuta Starzec⁸⁷.

⁸² APO, KW PZPR, 1932, Wojewódzki Honorowy Komitet Obchodów Święta 1 Maja, b.d. [1983 r.], k. 18.

⁸³ *Ibidem*, 1933, Wojewódzki Honorowy Komitet Obchodów Święta 1 Maja, b.d. [1984 r.], k. 19.

⁸⁴ Zob. Z. Bereszyński, *Polskie Opole (1945–2010)* [w:] *Opole. Dzieje i tradycja...*, s. 173–174.

⁸⁵ A. Zbiegieni, *Związek Polskich Artystów Plastyków – Polska Sztuka Użytkowa okręgu opolskiego*, http://www.zpap-psu.art.pl/zpap_p.htm, 9 VI 2014 r.

⁸⁶ AIPN Wr, 0010/3288, Notatka służbowa dot. spotkania z KO „R.W.”, odbytego w dniu 22 X 1980 r., k. 22; AIPN Wr, 08/591, Korespondencja operacyjna, Pismo Wydziału II KW MO w Opolu do naczelnika Wydziału XIII Departamentu II MSW w Warszawie, pismo bez daty dziennej z maja 1981 r., k. 85.

⁸⁷ AIPN Wr, 0010/420 t. 2, Teczka pracy TW „UFO”, Informacja, 15 V 1981 r., k. 29; AIPN Wr, 08/591, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Opolu naczelnika Wydziału II KW MO, 26 VI

Proces „odnowy” nie ominął również środowiska dziennikarskiego „Trybuny Odrzańskiej”. Z początkiem marca 1981 r. przywrócono pierwotną nazwę gazety – „Trybuna Opolska” – co w jakimś sensie symbolizowało pozytywne zmiany w społecznych funkcjach „TO”⁸⁸. Na łamach „Trybuny Opolskiej” zaczęły ukazywać się rzetelnie napisane materiały informacyjne i publicystyczne, wychodzące spod ręki takich autorów jak Marian Baran, Marian Buchowski, Bogumił Olszewski, Jan Płaskoń czy Zbigniew Semeniuk. Niestety nie brakowało również dziennikarzy, którzy nadal uprawiali prymitywną działalność propagandową (Bernard Waleński, Nina Kracherowa i in.).

Szczególnie dużym sukcesem zwolenników „odnowy” była zmiana na stanowisku sekretarza „Trybuny Opolskiej”. Od czerwca 1980 r. stanowisko to zajmował Bernard Waleński, dziennikarz znany ze skrajnie wrogiego stosunku do środowisk opozycyjnych. Już na przełomie lutego i marca 1981 r. złożył on jednak rezygnację „na zasadzie porozumienia stron”⁸⁹. Nowym sekretarzem redakcji został Marian Buchowski sympatyzujący wówczas z „Solidarnością”⁹⁰.

Na odrębną uwagę zasługuje samodzielna działalność o charakterze opozycyjnym podjęta w latach 1980–1981 przez Ryszarda Hładkę, przebywającego już w tym czasie na rencie byłego dziennikarza „Trybuny Opolskiej”, „Głosu Pracy” i gazety branżowej „Spoiwo”. W początkach 1981 r. Ryszard Hładko, wraz z Bogusławem Bardonom, Elżbietą Gajdą i Tadeuszem Żylińskim, przygotował pierwszy numer biuletynu „Praworządność” opublikowanego przez opolski Komitet Organizacyjny Praworządności Społecznej, formalnie jako wkładka do „Solidarności Opolszczyzny”⁹¹. W późniejszym czasie Hładko pod szyldem NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” wydał efemeryczny biuletyn „Bezprawie władzy”, zbliżony charakterem do „Praworządności”⁹².

15 grudnia 1981 r., po wprowadzeniu stanu wojennego, opolska SB internowała Hładkę jako jedyne go przedstawiciela miejscowych środowisk dziennikarskich. Trafił

1981 r., k. 84. Zob. Z. Bereszyński, *Służba Bezpieczeństwa i media informacyjne w województwie opolskim [w:] Komunistyczny aparat represji i życie społeczne Opolszczyzny w latach 1945–1989. Studia i materiały*, red. K. Jasiak, Opole 2012, s. 178–179.

⁸⁸ O zmianie tej tak pisano w materiale opracowanym przez wojewódzki aparat partyjny PZPR, wyraźnie dystansujący się od nowych tendencji wśród zespołu redakcyjnego „TO”: „Szukając potwierdzenia swej »wiarygodności« zdecydowano [się na] dokonanie z dniem 1 III zmiany tytułu; równocześnie określono wzór, wg którego pragnie się zmodyfikować działalność pisma. Wzorem tym jest »najlepsze pismo w kraju« – GAZETA KRAKOWSKA” (APO, KW PZPR, 1905, Trybuna Opolska (do 1 III – Odrzańska) 1 I – 30 III 1981 r., kwiecień 1981 r., s. 38).

⁸⁹ APO, KW PZPR, 9137, Akta personalne Bernarda Waleńskiego, Karta uzupełnienia danych personalnych, k. 1; *ibidem*, Pismo kierownika Wydziału Kadr KW PZPR w Opolu do redaktora naczelnego „Trybuny Opolskiej”, 2 IV 1981 r., s. 2; *ibidem*, Wniosek o odwołanie B. Waleńskiego ze stanowiska sekretarza redakcji z dniem 28 II 1981 r., 9 III 1981 r., s. 3.

⁹⁰ APO, KW PZPR, 8167, Wniosek o zatwierdzenie na stanowisku sekretarza redakcji z dniem 1 III 1981 r., 9 III 1981 r., k. 3; *ibidem*, Wyciąg z protokołu nr 16/81 z posiedzenia Sekretariatu KW PZPR odbytego 31 III 1981 r., k. 4.

⁹¹ Działający pod przewodnictwem Bogusława Bardona Komitet Organizacyjny Praworządności Społecznej miał być, jak deklarowali jego założyciele, lokalnym odpowiednikiem Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania, powołanego w grudniu 1980 r. przy Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” (jednym z członków KOWzP był Bardon) – zob. E. Bednarska-Kolbiarz, *Opolska droga do wolności. Powstanie i działalność Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” na Śląsku Opolskim w latach 1980–1981*, Nysa 2001, s. 72.

⁹² Zob. Z. Bereszyński, *Służba Bezpieczeństwa i media informacyjne...*, s. 183–184.

on do ośrodka odosobnienia w Darłównu w ówczesnym województwie koszalińskim, gdzie przebywał do 24 lipca 1982 r.⁹³

W pierwszych tygodniach stanu wojennego – podobnie jak w całym kraju – władze komunistyczne przeprowadziły na Opolszczyźnie polityczną weryfikację dziennikarzy oraz innych pracowników mediów informacyjnych⁹⁴. Powołana 28 grudnia 1981 r. wojewódzka komisja weryfikacyjna uznała za konieczne odwołanie Bogumiła Olszewskiego ze stanowiska zastępcy sekretarza redakcji „Trybuny Opolskiej”. Podobne sankcje spotkały Jana Feusette’a i Marka Jodłowskiego z redakcji miesięcznika „Opole”. Piotr Wróblewski i Bogusław Nierenberg z opolskiej rozgłośni Polskiego Radia zostali czasowo zawieszani w pełnieniu obowiązków redaktorów w redakcji informacji i sportu. Inną osobą z grona dziennikarzy radiowych, Magdalenę Blimel, korzystającą w tym czasie z urlopu wychowawczego, postanowiono, jako „aktywną działaczkę »Solidarności«”, skierować do pracy poza opolską rozgłośnią PR⁹⁵.

Od chwili wprowadzenia stanu wojennego w opolskich środowiskach dziennikarskich dominowała postawa politycznej lojalności wobec władz PRL. W publikacjach na łamach „Trybuny Opolskiej” stan wojenny i ówczesną politykę władz komunistycznych popierali w szczególności Bernard Waleński, Nina Kracherowa, Edward Pochroń i Marian Szczurek. Pierwszy z wymienionych korzystał m.in. materiałów zagarniętych przez SB w byłej siedzibie Zarządu Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność”⁹⁶. W materiałach wytworzonych w związku z polityczną weryfikacją środowiska dziennikarskiego chwalono zwłaszcza zaangażowanie dziennikarzy współpracujących „na bieżąco z Wydziałem Propagandy i Agitacji KW PZPR w zakresie redagowania materiałów informacyjno-propagandowych dla instancji i organizacji partyjnych”. Na pochwałę taką zasłużyli Bernard Waleński, Jacek Szwedkowicz i Juliusz Stecki z zespołu dziennikarskiego „Trybuny Opolskiej”. W podobny sposób zostali wyróżnieni niektórzy dziennikarze radiowi (Antoni Lach, Stanisław Puzyna, Jerzy Bałłaban i in.)⁹⁷.

Do nielicznych aktów protestu przeciwko stanowi wojennemu ze strony opolskiego środowiska dziennikarskiego można zaliczyć złożenie legitymacji partyjnych PZPR

⁹³ AIPN Wr, 012/3196, t. 4, Dokumentacja dotycząca internowanych, Decyzja nr 61/81 o internowaniu [Ryszarda Hładki], 12 XII 1981 r., k. 60; *ibidem*, Raport o zatrzymaniu osoby [Ryszarda Hładki], 15 XII 1981 r., k. 62; *ibidem*, Świadcstwo zwolnienia internowanego [Ryszarda Hładki], 24 VII 1982 r., k. 88. Zob. Z. Bereszyński, *Służba Bezpieczeństwa i media informacyjne...*, s. 191–192.

⁹⁴ Zob. G. Majchrzak, *Weryfikacja dziennikarzy w okresie stanu wojennego* [w:] *Dziennikarze władzy, władza dziennikarzom. Aparat represji wobec środowiska dziennikarskiego 1945–1990*, red. T. Wolsza, S. Ligarski, Warszawa 2010, s. 288–300; M.T. Nowak, *Twarzą w twarz z komisją*, „Nowa Trybuna Opolska”, „Magazyn”, 11–12 III 2006, s. 7.

⁹⁵ APO, KW PZPR, 1905, Informacja o weryfikacji kadr w redakcjach „Trybuny Opolskiej”, Rozgłośni Polskiego Radia w Opolu oraz miesięcznika „Opole”, 22 I 1982 r., k. 97 i 99–101. Syn Bogumiła Olszewskiego, Mirosław, należał do czołowych działaczy Niezależnego Zrzeszenia Studentów w środowisku Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu i był internowany w okresie stanu wojennego.

⁹⁶ B. Waleński, „Męcennicy”. *Znalezione w siedzibie opolskiego regionu „Solidarności”*, „Trybuna Opolska”, 28 XII 1981, przedruk: APO, KW PZPR, 1507, Biuletyn [związków zawodowych i organizacji], 1981–1982, k. 515–516.

⁹⁷ APO, KW PZPR, 1905, Informacja o weryfikacji kadr w redakcjach „Trybuny Opolskiej”, Rozgłośni Polskiego Radia w Opolu oraz miesięcznika „Opole”, 22 I 1982 r., k. 95, 97–98.

przez Jana Feusette’a, sekretarza redakcji miesięcznika „Opole”⁹⁸, oraz Mariana Barana, dziennikarza „Trybuny Opolskiej”, I sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR w tym dzienniku i delegata na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR⁹⁹. Anna Fastnacht-Stupnicka z zespołu dziennikarskiego „TO” zainspirowała działaczy podziemnej „Solidarności” w Brzegu do wydawania pisma „Prostownik”¹⁰⁰.

W październiku 1985 r. reprezentujący opolskie środowisko literackie i dziennikarskie Jan Goczoł, redaktor naczelny miesięcznika „Opole”, został posłem na Sejm PRL. Kilka dni wcześniej TW ps. „Jan” ze środowiska Instytutu Śląskiego w Opolu, prognozując wynik wyborów, najwyżej oceniał szanse tego właśnie kandydata: „musi być wybrany ktoś taki, kto pisze ładne przemówienia dla prominentów opolskich”¹⁰¹.

W 1989 r. umieszczono Goczoła na tzw. liście krajowej kandydatów do sejmu, obejmującej czołowych przedstawicieli ówczesnego establishmentu. Wynik wyborów przeprowadzonych 4 czerwca okazał się dla niego negatywny (podobnie jak dla innych kandydatów z tejże listy), ale ostatecznie uzyskał on mandat w wyniku drugiej tury wyborów, dwa tygodnie później, po zmianie ordynacji wyborczej¹⁰².

Tymczasem w połowie lat osiemdziesiątych zaczęła wchodzić w dorosłe życia kolejna grupa pokoleniowa, niemająca przeważnie za sobą ani dobrych, ani złych doświadczeń osobistych związanych z działalnością NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981. Konsekwencją tego było powstawanie nowych formacji opozycyjnych, nieodwołujących się już do związkowego szyldu „Solidarności”. Jedną z takich formacji był działający od 1985 r. Ruch „Wolność i Pokój”, którego członkowie odmawiali składania przysięgi wojskowej lub w ogóle służby w wojsku¹⁰³. W 1987 r. ruch ten rozwinął działalność także w województwie opolskim¹⁰⁴. W drugiej połowie 1988 r. w środowisku opolskich działaczy WiP zostało powołane Koło Nowej Kultury. Zamiarem założycieli koła było

⁹⁸ AIPN Wr, 0010/3873, t. 1, Teczka personalna ps. TW „Magda”, Notatka służbowa z rozmowy operacyjnej z „St. CH.” zakończonej pozyskaniem, 12 VI 1984 r., k. 16–17.

⁹⁹ APO, KW PZPR, 2897, Wybory członków [KW PZPR] i ich zastępców, 1981–1986, Wykaz zmian w składzie delegatów na Konferencję Wojewódzką, k. 119; *ibidem*, Wykaz delegatów na Konferencję Wojewódzką, którzy utracili mandat delegata, k. 167. Konsekwencją złożenia legitymacji było wymierzenie Marianowi Baranowi kary partyjnej w postaci formalnego wydalenia go z PZPR.

¹⁰⁰ M. Wojtczak, *W objęciach dekretu*, „Historia Lokalna” 2011, nr 3–4, s. 35–36.

¹⁰¹ AIPN Wr, 0010/1328, Teczka pracy TW ps. „Jan”, Informacja spisana ze słów TW, 9 X 1985 r., k. 336. Pod pseudonimem „Jan” był zarejestrowany Jan Karol Tkocz, pracownik naukowy Instytutu Śląskiego (AIPN Wr, 0064/1487, Teczka personalna TW ps. „Jan [wybór materiałów], Kwestionariusz TW, mfm). Pracownikiem Instytutu Śląskiego był także Jan Goczoł.

¹⁰² *Opolscy posłowie*, „Trybuna Opolska”, 21 VI 1989, s. 2. Zob. J. Neuberg, *Jan Goczoł...*, s. 15.

¹⁰³ Zob. M. Litwińska, G. Waligóra, *Ruch „Wolność i Pokój” 1985–1989 [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 7: *Wokół „Solidarności”*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 299–330; M. Wierzbicki, *Młodzież w PRL*, Warszawa 2009, s. 88–89; *idem*, *Ostatni bunt. Młodzieżowa opozycja polityczna u schyłku PRL 1980–1990. Fakty, konteksty, interpretacje*, Lublin–Warszawa 2013, s. 112–116, 123–125, 158–165, 247–248; A. Smółka-Gnauck, *Między wolnością a pokojem. Zarys historii Ruchu „Wolność i Pokój”*, Warszawa 2012, s. 44–67; G. Waligóra, *Ruch Wolność i Pokój [w:] Encyklopedia Solidarności*, t. 2: *Opozycja w PRL 1976–1989*, red. G. Waligóra i in., Katowice–Warszawa 2012, s. 389–391.

¹⁰⁴ Jesienią 1987 r. Joachim Pawliczek, Marcin Kaczyński i Marcin Popiel oficjalnie inaugurowali działalność opolskiego środowiska Ruchu „Wolność i Pokój” (zapoczątkowaną faktycznie już wcześniej), wydając podpisane imiennie oświadczenie, kolportowane w formie ulotki, wydrukowanej jako pierwszy numer opolskiego serwisu informacyjnego WiP (AIPN Wr, 122/453, t. 2, Oświadczenie, „Serwis Ruchu »Wolność i Pokój«” 1988, nr 1, k. 5).

promowanie „twórców niezależnych, młodych, tych, którzy z powodów pozaliterackich (cenzura, terminy w wydawnictwach oficjalnych, kwestie światopoglądowe) nie są w stanie zaznaczyć swojej obecności na rynku – choć częstokroć na to w pełni zasłużyli”. Wiosną 1989 r. ukazał się pierwszy numer wydawanego przez KNK pisma „Zły Jaśko” z podtytułem „Biuletyn Opolski”. W numerze tym wydrukowano m.in. wiersze Piotra Goćka i Jacka Podsiadły, a także ogłoszono ogólnopolski konkurs plastyczny na plakat-grafikę pod hasłem „Urodziłem się dwadzieścia lat po wojnie”¹⁰⁵.

W połowie lat osiemdziesiątych zaczęły się rozwijać również inicjatywy na rzecz samoorganizacji i formalnej legalizacji niemieckiej mniejszości narodowej na Opolszczyźnie. Inicjatywy te, zwalczane w rozmaity sposób przez aparat bezpieczeństwa, znacznie nasiliły się na przełomie lat 1988 i 1989, co zaowocowało powołaniem Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Mniejszości Niemieckiej¹⁰⁶. W działania mające na celu realizację kulturalnych aspiracji miejscowych Niemców zaangażował się także wspomniany powyżej Fryderyk Kremser, w latach 1981–1988 kierujący opolską delegaturą Związku Polskich Artystów Fotografików. W 1989 r. z inicjatywy Kremsera powstało Konwersatorium im. Josepha Eichendorffa – stowarzyszenie zajmujące się pielęgnowaniem i propagowaniem niemieckich tradycji na Górnym Śląsku. Za sprawą Kremsera powstał również wydawany przez to stowarzyszenie dwujęzyczny kwartalnik „Zeszyty Edukacji Kulturalnej”. Dalszą aktywność zasłużonego działacza przerwała niestety jego śmierć w maju 1995 r.¹⁰⁷

Klub Inteligencji Twórczej „Pierwsze Pokolenie”

W lutym 1981 r. ówczesny sekretarz redakcji miesięcznika „Opole”, Jan Feusette, należący jeszcze w tym czasie do PZPR, zaproponował utworzenie Klubu Inteligencji Twórczej „Pierwsze Pokolenie”, mającego skupiać przedstawicieli opolskich środowisk twórczych z pierwszego wychowanego po II wojnie światowej pokolenia miejscowej inteligencji – ludzi liczących w tym czasie około trzydziestu lat. Pomysł ten znalazł szybko grono zwolenników i 13 lutego 1981 r. około dwudziestu miejscowych twórców, dziennikarzy i naukowców spotkało się w Klubie Akademickim Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu w celu przedyskutowania założeń programowych. Wybrano Radę Programowo-Organizacyjną w składzie: Jan Feusette, Jacek Grunwald (poeta i dziennikarz radiowy, zatrudniony w opolskiej Rozgłośni Regionalnej PR), Stanisław Nicieja (historyk, pracownik naukowo-dydaktyczny opolskiej WSP), Adam Wierciński (polonista, pracownik naukowo-dydaktyczny WSP) oraz Piotr Wróblewski (dziennikarz radiowy)¹⁰⁸.

Według Stanisława Nicieja, zarząd klubu utworzyli: Jan Feusette (przewodniczący), Marian Buchowski (wiceprzewodniczący, dziennikarz z zespołu „Trybuny Opolskiej”), Sta-

¹⁰⁵ „Zły Jaśko” 1989, nr 1, s. 1. Zob. A. Smółka-Gnauck, *Między wolnością a pokojem...*, s. 226–227.

¹⁰⁶ AIPN Wr, 08/596, t. 1, Informacja dotycząca „mniejszości niemieckiej” na terenie woj. opolskiego, k. 155–156; *ibidem*, Informacja dotycząca powstania Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Mniejszości Niemieckiej na Śląsku [w granicach] Województwa Opolskiego, 23 III 1989 r., k. 154.

¹⁰⁷ *Almanach fotografii opolskiej...*, s. 48; J. Sosnowski, *Fryderyk Wilhelm Kremser (1930–1995)*, Opole.pl. Stolica polskiej piosenki, http://www.opole.pl/miasto/osoby/10300-37-Person-Fryderyk_Wilhelm_Kremser_1930_1995#paragraph1912, 9 VI 2014 r.

¹⁰⁸ S. Nicieja, *W sprawie opolskiego KIT-u*, „Trybuna Opolska”, 9 III 1981, s. 5.

niśław Jałowicki (pracownik naukowy Instytutu Śląskiego, kierownik Zakładu Socjologii i Demografii), Stanisław Nicieja i Adam Wierciński. Według tego samego źródła, członkami Rady Programowej KIT byli m.in.: Jacek Grunwald, Piotr Wróblewski, Zbigniew Trzos (architekt) oraz Marek Jodłowski (poeta, krytyk i dziennikarz z kręgu miesięcznika „Opole”)¹⁰⁹. W działalności klubu uczestniczyli ponadto m.in. Krzysztof Borkowski (pracownik umysłowy Zakładów Cementowo-Wapienniczych „Górażdże” w Choruli), Stanisław Chaciński oraz Kazimierz Kobiątko (ówczesny dyrektor Państwowego Studium Kulturalno-Oświatowego i Bibliotekarskiego w Opolu). Według ocen Wydziału III KW MO w Opolu, pod koniec kwietnia 1981 r. było związanych z klubem, bez formalnej przynależności członkowskiej, około 30 osób ze środowisk dziennikarskich, artystycznych i naukowych¹¹⁰.

W tekście opublikowanym na łamach „Trybuny Opolskiej” w marcu 1981 r. jeden z założycieli KIT, Stanisław Nicieja, członek PZPR, tak widział polityczną tożsamość i podstawowe zadania klubu: „uwzględnię, że klub nie powinien kokietować nikogo apolitycznością. Powinien mieć orientację socjalistyczną, opierającą się na najlepszych wzorach polskiej demokracji i egalitaryzmu społecznego. [...] Powinien wpływać na kształtowanie miejscowej opinii publicznej i wypowiadać się w ważnych dla regionu kwestiach społecznych. W tym wypadku za wzorzec mogłaby służyć działalność grupy intelektualistów występujących pod nazwą »Doświadczenie i Przyszłość«”¹¹¹. W liście z kwietnia 2006 r. tenże Stanisław Nicieja wspominał: „mieliśmy potrzebę bycia aktywnymi i chcieliśmy coś zrobić. Było tam wielu ludzi autentycznych, którzy gwizdali na to, że tam jakieś służby funkcjonują. Organizowaliśmy dyskusje, żeby znaleźć jakąś diagnozę. Ja byłem pod wpływem DiP-u [Stefana] Bratkowskiego oraz prof. Marka Drozdowskiego, pod którego kierunkiem pisałem wówczas pracę habilitacyjną o [Adamie] Próchniku – postaci bardzo pięknej i szlachetnej”¹¹².

KIT zorganizował kilka dyskusji panelowych, które odbywały się w Klubie Akademickim WSP oraz opolskim Klubie Związków Twórczych¹¹³. Między innymi w połowie maja 1981 r., w okresie kampanii wyborczej do władz Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Opolu, przeprowadzono dyskusję sondażową na temat stanu i perspektyw rozwoju opolskiego środowiska naukowego. Dyskutowano wówczas w szczególności nad kwestią „realności i możliwości utworzenia w Opolu Uniwersytetu Piastowskiego na bazie istniejących [...] placówek naukowo-badawczych”, a zwłaszcza miejscowej WSP. Wśród dyskutantów utworzyły się dwa obozy: przeciwników i zwolenników „podnoszenia sprawy utworzenia Uniwersytetu Piastowskiego”¹¹⁴. Efekty debaty

¹⁰⁹ *Idem*, *Alma Mater Opoliensis. Ludzie – fakty – wydarzenia. Księga jubileuszowa w 50. rocznicę Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu i 10. rocznicę powstania Uniwersytetu Opolskiego*, Opole 2004, s. 140.

¹¹⁰ AIPN Wr, 08/591, Pismo naczelnika Wydziału III KW MO w Opolu do naczelnika Wydziału II KW MO, 28 IV 1981 r., k. 87. Według materiałów SB, za datę powstania KIT można przyjąć 13 II 1981 r. Pięć osobową radę klubu mieli tworzyć: Jan Feusette, Stanisław Nicieja, Jacek Grunwald, Adam Wierciński i Piotr Wróblewski. Rzecz ciekawa, że Wydział III KW MO w Opolu uzyskał informacje na ten temat z miejscowego oddziału Wojskowej Służby Wewnętrznej!

¹¹¹ *Idem*, *W sprawie opolskiego KIT-u*, „Trybuna Opolska”, 9 III 1981, s. 5.

¹¹² List Stanisława S. Nicieji, rektora Uniwersytetu Opolskiego, do Zbigniewa Bereszyńskiego, 4 IV 2006 r., zbiory prywatne autora.

¹¹³ S.S. Nicieja, *Alma Mater Opoliensis...*, s. 140.

¹¹⁴ *Idem*, *Cel – uniwersytet w Opolu (impresja z dyskusji sondażowej w KIT)*, „Trybuna Opolska”, 25 V 1981,

zostały przedstawione przez Stanisława Nicieję na łamach „Trybuny Opolskiej”, z intencją nagłośnienia sprawy starań o powołanie uniwersytetu u progu IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. W ślad za tym wywiązała się dyskusja na łamach tegoż dziennika¹¹⁵.

Poszczególne osoby ze środowiska KIT odegrały bardzo różną rolę w społeczno-politycznej historii lat 1980–1989 i w okresie późniejszym. Stanisław Jałowiecki i Krzysztof Borkowski przewodzili organizacjom NSZZ „Solidarność” w swoich zakładach pracy: Instytucie Śląskim oraz Zakładach Cementowo-Wapienniczych „Góraźdże” w Choruli. W lipcu 1981 r. obaj kandydowali na stanowisko przewodniczącego Zarządu Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność”. Wybory wygrał Jałowiecki¹¹⁶. W okresie stanu wojennego ten ostatni, ukrywający się przez kilka miesięcy przed SB, współorganizował konspiracyjną działalność związkową na Opolszczyźnie. Aresztowany w maju 1981 r., wraz z innymi konspiratorami stanął przed sądem Śląskiego Okręgu Wojskowego¹¹⁷.

Marian Buchowski już jesienią 1980 r. pomagał nieoficjalnie Krzysztofowi Borkowskiemu i Romanowi Kirsteinowi redagować „Solidarność Opolszczyzny”. W marcu 1981 r. objął on stanowisko sekretarza redakcji „Trybuny Opolskiej”, która w tym czasie zaczęła się emancypować spod kurateli wojewódzkiego aparatu partyjnego PZPR¹¹⁸.

Wiosną 1981 r. grupa opolskich dziennikarzy czynnie zaangażowała się po stronie Stanisława Jałowieckiego, zgłoszonego przez MKZ NSZZ „Solidarność” w Opolu jako kandydat na stanowisko wojewody opolskiego (ostatecznie wojewodą został Zbigniew Mikołajewicz). Do grupy tej należeli m.in. Marian Buchowski, Jan Feusette i Piotr Wróblewski, a także Marian Baran, czołowy na Opolszczyźnie rzecznik demokratyzacji struktur PZPR¹¹⁹.

Po wprowadzeniu stanu wojennego Jan Feusette został odwołany ze stanowiska sekretarza redakcji miesięcznika „Opole”, a Marek Jodłowski stracił stanowisko zastępcy redaktora naczelnego w tymże periodyku. Wyrzucano im, że „w okresie ostatnich miesięcy wykazali się chwiejnością poglądów, a J. Feusette złożył legitymację partyjną”. Poważnie zagrożony w tym czasie był również Marian Buchowski, ale ostatecznie pozostawiono go na stanowisku sekretarza redakcji „TO” z uwagi na dobre wywiązywanie się z obowiązków służbowych¹²⁰.

s. 4. Osoby przeciwnie staraniom o powołanie uniwersytetu, związane głównie z miejscowymi środowiskami dziennikarskimi, argumentowały, że „Opole, znajdujące się między dwoma silnymi ośrodkami uniwersyteckimi – wrocławskim i katowickim – nie ma najmniejszych szans na pełną emancypację naukową”. Stanowisko takie prezentował w szczególności Bogusław Nierenberg z opolskiej rozgłośni Polskiego Radia, który – według relacji opublikowanej przez Stanisława Nicieję – osobom dążącym do utworzenia uniwersytetu w Opolu miał zarzucać „swoistą megalomanię”.

¹¹⁵ *Ibidem*; L. Bąk, *Słowo o uniwersytecie w Opolu*, „Trybuna Opolska”, 28 V 1981, s. 4; T. Swedek, *Droga do uniwersytetu w Opolu*, „Trybuna Opolska”, 11 VI 1981, s. 5.

¹¹⁶ *Komunikat o składzie osobowym Zarządu Regionu Śląska Opolskiego*, „Sygnały”, 3 VIII 1981, nr 69/98, s. 1.

¹¹⁷ Zob. Z. Bereszyński, *NSZZ „Solidarność” Region Śląsk Opolski* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 6: *Polska południowa*, red. Ł. Kamiński i G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 613–615.

¹¹⁸ APO, KW PZPR, 8167, Akta personalne Mariana Buchowskiego, Wniosek o zatwierdzenie na stanowisku sekretarza redakcji z dniem 1 III 1981 r., 9 III 1981 r., k. 3; *ibidem*, z protokołu nr 16/81 z posiedzenia Sekretariatu KW PZPR odbytego w dniu 31 III 1981 r., k. 4.

¹¹⁹ AIPN Wr, 0064/1334, Tezka personalna TW ps. „Zofia” [wybór materiałów], Kwestionariusz, mfm.

¹²⁰ APO, KW PZPR, 1905, Informacja o weryfikacji kadr w redakcjach „Trybuny Opolskiej”, Rozgłośni Polskiego Radia w Opolu oraz miesięcznika „Opole”, 22 I 1982 r., k. 96, 99–101.

Stanisław Nicieja i Krzysztof Borkowski po wprowadzeniu stanu wojennego kontynuowali działalność polityczną w strukturach PZPR. Obaj zostali także działaczami PRON. W ramach tej formacji zabiegali oni w szczególności o podniesienie Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu do rangi uniwersytetu. Cel ten został ostatecznie osiągnięty w 1994 r., już po upadku systemu komunistycznego w Polsce – głównie dzięki osobistemu zaangażowaniu ordynariusza opolskiego bp. Alfonsa Nossola (o wsparcie do niego zwrócono się z inicjatywy Borkowskiego). W późniejszym czasie Nicieja był trzykrotnie wybierany na stanowisko rektora Uniwersytetu Opolskiego. Popularność zapewniła mu wydana po raz pierwszy w 1988 r. monografia Cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie¹²¹.

Kazimierz Kobialko stał się czołową postacią polityczną Opolszczyzny w kwietniu 1989 r. jako przewodniczący Opolskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Wraz z ówczesnym liderem regionalnej „Solidarności” Janem Całką odgrywał on najważniejszą rolę w działaniach strony związkowo-opozycyjnej przed przełomowymi wyborami parlamentarnymi z czerwca 1989 r. i w okresie późniejszym, gdy „Solidarność” zaczęła zbierać owoce odniesionego zwycięstwa¹²². Odegrana wówczas przez niego rola pozostaje ciągle przedmiotem ostrych kontrowersji.

Najmniej chlubnie na tle wymienionych przedstawicieli Klubu Inteligencji Twórczej prezentuje się droga życiowa Stanisława Chacińskiego, który – jak już wspomniano – w 1981 r. zaangażował się na krótko w redagowanie opolskiej prasy związkowej NSZZ „Solidarność”. W czerwcu 1984 r. groziła mu odpowiedzialność karna za wywołanie w stanie nietrzeźwym awantury domowej i znieważenie interweniujących funkcjonariuszy MO. Sprawa ta została jednak zatuszowana przez SB w zamian za podjęcie przez Chacińskiego współpracy z aparatem bezpieczeństwa¹²³.

Zarejestrowany jako TW ps. „Magda”, Chaciński współpracował z Wydziałem III WUSW w Opolu, kontrolującym miejscowe środowiska twórcze w ramach sprawy obiektowej krypt. „Pegaz”. Należał on do najbardziej pracowitych współpracowników SB i sam opracowywał na piśmie swoje doniesienia¹²⁴. Był też jednym z najhojniej opłacanych informatorów w województwie opolskim¹²⁵. Współpracę rozwiązano dopiero w 1990 r., na krótko przed śmiercią Chacińskiego. Niestety zachowała się tylko niewielka część doniesień „Magdy”. Można przypuszczać, że większość z nich zniszczono celowo w 1990 r., gdy SB zacierała ślady swojej działalności¹²⁶.

¹²¹ Zob. S.S. Nicieja, *Alma Mater Opoliensis...*, s. 196–205; M. Borkowski, *Opolska Universitas* [w:] *Opole. Dzieje i tradycja...*, s. 302–303; S. Nicieja, *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie w latach 1786–1986*, Wrocław 1988.

¹²² Protokół I zebrania Tymczasowego Zarządu Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność”, 18 IV 1989 r.; Protokół posiedzenia TZR NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego w dniu 23 VIII 1989 r.; Protokół posiedzenia TZR NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego w dniu 27 IX 1989 r. – zasoby archiwalne ZR NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego (nieuporządkowane).

¹²³ AIPN Wr, 0010/3873, t. 1, Teczka personalna TW ps. „Magda”, Notatka służbowa z rozmowy operacyjnej z „St. Ch.” zakończonej pozyskaniem, 12 VI 1984 r., k. 16–17.

¹²⁴ *Ibidem*, t. 1, Charakterystyka i kierunkowy plan wykorzystania TW ps. „Magda”, nr ewid[encyjny] 30 047, k. 22–24.

¹²⁵ *Ibidem*, Arkusz wypląt i świadczeń na rzecz osobowego źródła informacji, k. 20.

¹²⁶ *Ibidem*, t. 2, Teczka pracy TW „Magda”, Notatka służbowa, 23 I 1990 r., k. 2.

Niezależna Samorządna Otwarta Galeria Fotografii „Korytarz”

Poza środowiskami twórczymi w formalno-instytucjonalnym tego słowa znaczeniu zrodziła się jedna z najoryginalniejszych inicjatyw społeczno-kulturalnych, które pojawiły się na terenie Opola w latach 1980–1981. Stanisław Gębczak, pracownik Instytutu Śląskiego i działacz instytutowej „Solidarności”, technik fotografik, mieszkający w spółdzielczym bloku na ówczesnym osiedlu ZWM (obecnie Armii Krajowej), urządził w swoim bloku – na korytarzu trzeciego piętra – publiczną ekspozycję, którą nazwał Niezależną Samorządną Otwartą Galerią Fotografii „Korytarz”. Nazwie galerii nadano solidarnościową stylizację graficzną, z białą-czerwoną flagą i wyeksponowanymi inicjałami „KOR”. Gębczak występował oficjalnie w charakterze komisarza galerii, otwartej z końcem stycznia 1981 r.¹²⁷

Niestety szybko okazało się, że Galeria „Korytarz” ma również przeciwników. Do prezydenta miasta Opola wpłynęła datowana 17 lutego 1981 r. anonimowa skarga jednego z mieszkańców osiedla ZWM, który donosił, że Stanisław Gębczak „sprzedaje plakaty swojej produkcji po 60 zł i zarabia na tym ponoć krocie”. Autor anonimu pytał, czy autor plakatów ma zezwolenie na prowadzenie swojej działalności i „czy uiszcza podatki”. Konsekwencją tej skargi było wszczęcie przez władze miejskie czynności wyjaśniających, w wyniku których ustalono, że opolska delegatura Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk wydała Gębczakowi zezwolenie na druk trzech plakatów, ale nie na ich rozpowszechnianie. Delegatura GUKPPiW wezwała Gębczaka do „złożenia wyjaśnień”¹²⁸. W czerwcu 1981 r. władze Spółdzielni Mieszkaniowej „Przyszłość” doprowadziły do faktycznej likwidacji galerii pod pretekstem malowania korytarzy¹²⁹.

Nowe zjawiska w muzyce młodzieżowej

W charakterystyce opolskich środowisk twórczych z lat 1980–1989 nie sposób pominąć oryginalnego i niezwykłego jak na lokalne warunki zjawiska, które narodziło się u progu tego okresu historycznego. Zjawiskiem tym była działalność założonego w pod koniec 1979 r. młodzieżowego zespołu muzycznego TSA (skrót od Tajnego Stowarzyszenia Abstynentów).

Zespół ten powstał w Opolu z inicjatywy Andrzeja Nowaka i Tomasza Zatwarnickiego. W późniejszym czasie uformował się kwartet w składzie: Marek Kapłon, Stefan Machel, Janusz Niekraś i Andrzej Nowak. W sierpniu 1980 r. TSA wystąpiło na warsztatach muzycznych w Głubczycach, a pod koniec listopada tegoż roku zajęło II miejsce na XI Muzycznej Jesieni Grodkowskiej. W styczniu 1981 r. zespół zaprezentował się w Nysie w finale eliminacji do Młodzieżowego Przeglądu Piosenki „Toruń '81”¹³⁰.

¹²⁷ APO, KW PZPR, 2007, Notatka w sprawie funkcjonowania tzw. Niezależnej Samorządnej Otwartej Galerii Fotografii „Korytarz”, b.d., k. 6.

¹²⁸ *Ibidem*, Notatka służbowa, b.d., k. 8.

¹²⁹ D. Wodecka-Lasota, *Niezależny Korytarz*, „Gazeta Wyborcza Opole”, 29 VI 2005, s. 5.

¹³⁰ M.T. Nowak, *Ten gitarowy huk. Historia zespołu TSA*, Poznań 2011, s. 9–26; *Biografia*, TSA – oficjalna strona zespołu: <http://www.tsa.com.pl/biografia/>, 9 VI 2014 r.

W czerwcu 1981 r. TSA zagrało na festiwalu w Jarocinie i zdobyło tam Złotego Kameleona – jedyną nagrodę tej imprezy, przyznawaną przez samą publiczność¹³¹. W ślad za odniesionym wówczas sukcesem muzycy z TSA nawiązali współpracę z wokalistą Markiem Piekarczykiem. W tym też czasie pozyskali oni bardzo przedsiębiorczego menadżera. Został nim Jacek Rzehak¹³².

Jesienią 1981 r. zespół ruszył w pierwszą trasę koncertową. „28 października wystartowali występem w Sali Kongresowej w ramach Rock Jamboree '81 – pisze Maciej T. Nowak w swojej historii TSA. – Na dwóch koncertach obejrzało ich ponad pięć tysięcy osób. W listopadzie przyszedł czas na koncerty w Opolu, Kędzierzynie-Koźlu, Poznaniu, Płocku, Białymstoku (Jesień z bluesem), Hajnówce i na koniec znów w Warszawie. Za każdym razem sale pękały w szwach”¹³³.

W latach 1981–1983 zespół był u szczytu powodzenia jako czołowa grupa muzyczna młodej generacji. Wydana w lutym 1983 r. płyta *Live* z nagraniami TSA rozeszła się błyskawicznie, w nakładzie 200 tys. egzemplarzy¹³⁴.

W następnych latach, mimo pewnego spadku popularności, zespół kontynuował intensywną działalność koncertową, występując również za granicą. W 1984 r. wyszły kolejne płyty: *Spunk!* oraz *Heavy Metal World*. W 1986 r. Stanach Zjednoczonych ukazała się miejscowa reedycja tego drugiego albumu. W latach 1987–1989 TSA występowała w rock-operze *Jesus Christ Superstar*, wystawionej przez Teatr Muzyczny w Gdyni. Za sprawą osobliwego zrządzenia losu działalność zespołu zakończyła się w 1989 r. – niemal równocześnie z upadkiem systemu komunistycznego w Polsce¹³⁵.

Muzycy z TSA nie angażowali się w działalność polityczną. Ich działalność artystyczna odgrywała jednak istotną rolę w społeczno-politycznych realiach lat 1980–1989. „Młodzi ludzie przez dwie godziny słuchania muzyki TSA zapominali o trudnym, szarym, codziennym życiu, braku perspektyw, pustych półkach w sklepach i kolejkach przed nimi” – pisze Nowak¹³⁶. „Mimo iż teksty nie były politycznie zaangażowane, to jednak przekazywały pewne treści, które komunistycznej władzy mogły się nie podobać” – konstatuje tenże autor¹³⁷. „W Polsce rock'n'roll nie jest mięsem, ale bardzo ważną formą wypowiedzi” – mawiał Marek Piekarczyk, wokalista TSA¹³⁸. „W naszych tekstach nie ma manifestów politycznych *sensu stricto*. Tam są manifesty dotyczące życia, wolności, poglądów, człowieka. Jest protest przeciwko przemocy, tłamszeniu jednostki” – stwierdził Jacek Rzehak¹³⁹.

Okres lat osiemdziesiątych zaowocował także innymi godnymi uwagi zjawiskami w muzyce młodzieżowej, mającymi swoje korzenie w województwie opolskim. W 1982 r. powstała w Kluczborku grupa Bakshish – jeden z pierwszych w Polsce zespołów

¹³¹ M.T. Nowak, *Ten gitarowy huk...*, s. 29–32; *Biografia*, TSA – oficjalna strona zespołu: <http://www.tsa.com.pl/biografia/> 9 VI 2014 r.

¹³² M.T. Nowak, *Ten gitarowy huk...*, s. 33.

¹³³ *Ibidem*, s. 46.

¹³⁴ *Ibidem*, s. 81; *Biografia*, TSA – oficjalna strona zespołu: <http://www.tsa.com.pl/biografia/>, 9 VI 2014 r.

¹³⁵ M.T. Nowak, *Ten gitarowy huk...*, s. 97–103, 114–119; *Biografia*, TSA – oficjalna strona zespołu: <http://www.tsa.com.pl/biografia/>, 9 VI 2014 r.

¹³⁶ M.T. Nowak, *Ten gitarowy huk...*, s. 55.

¹³⁷ *Ibidem*, s. 69.

¹³⁸ *Ibidem*, s. 67.

¹³⁹ *Ibidem*, s. 70.

uprawiających muzykę reggae. W latach 1983 i 1984 grupa ta wyróżniła się na festiwalach w Jarocinie¹⁴⁰.

Także w 1982 r. Paweł Kukiz i Jarosław Lach założyli w Niemodlinie zespół rockowy Hak. W następnym roku grupa ta zabłysła na festiwalu jarocińskim, na którym zdobyła Złotego Kameleona¹⁴¹. W 1983 r. Kukiz, Lach oraz Igor Czerniawski, zamieszkały w Polsce Rosjanin, założyli zespół Aya RL. W następnym roku na festiwalu w Jarocinie narodził się zespół Piersi, którego wokalistą i liderem został tenże Paweł Kukiz¹⁴². Grupa ta szybko zyskała sobie wielką popularność w kraju. Jej utwory otwarcie kontestowały rzeczywistość społeczno-polityczną, zarówno w czasach PRL, jak i w okresie późniejszym.

W latach osiemdziesiątych, podczas rządów ekipy gen. Jaruzelskiego, Piersi naraziły się cenzurze utworami parodiującymi piosenki wojskowe. W 1992 r. zespół ten zaszkodził znaczną część środowisk prawicowych piosenką *ZChN zbliża się*, która zdaniem Kukiza, deklarującego się jako katolik, miała być protestem przeciwko nadużywaniu religii do celów politycznych¹⁴³.

Opolskie Towarzystwo Jazzowe i działania operacyjne SB wobec miejscowego środowiska muzycznego

Część inicjatyw społecznych z lat 1980–1989 miała bardzo krótki żywot. Niektóre z nich jednak na wiele lat wpisały się w społeczną i kulturalną panoramę Opola. Jedną z takich żywotnych inicjatyw było założone w 1981 r. Opolskie Towarzystwo Jazzowe.

Do utworzenia OTJ doprowadził Tadeusz Pabisiak, uzdolniony muzycznie absolwent Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Parał się on dziennikarstwem muzycznym, a z czasem stał się znany także jako gitarzysta klasyczny. W latach 1977–1981, po ukończeniu studiów na opolskiej WSP, Pabisiak pracował w dziale kulturalnym „Trybuny Opolskiej”. W połowie maja 1981 r. wypowiedziano mu jednak umowę o pracę ze skutkiem na koniec czerwca tegoż roku¹⁴⁴.

W piśmie procesowym z 10 czerwca 2010 r., przedłożonym Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu – III Wydział Karny jako Sądowi Lustracyjnemu, Pabisiak utrzymywał, że zwolniono go z pracy z przyczyn politycznych. Pisał on: „pracując przez 4 lata [...] w redakcji »Trybuny Opolskiej«, będącej wówczas organem Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pomimo wielokrotnych nacisków, nigdy ze względów koniunkturalnych nie zapisałem się do PZPR, pozostając (prawdopodobnie) jedynym bezpartyjnym etatowym dziennikarzem tej gazety. W tym przypadku ceną,

¹⁴⁰ *Biografia*, BAKSHISH, <http://www.bakshish.pl/biografia>, 9 VI 2014 r.

¹⁴¹ *Kukiz&Hak – biografia*, Archiwum Polskiego Rocka 1962–2014, <http://www.archiwumrocka.art.pl/mala-dziewczynka,kukiz-hak,1325,plyta.html>, 9 VI 2014 r.

¹⁴² *Piersi (grupa muzyczna)*, Biolog. Ogólnopolski Dziennik oraz Naukowy Portal Społecznościowy, [http://www.encyklopedia.biolog.pl/index.php?haslo=Piersi_\(grupa_muzyczna\)](http://www.encyklopedia.biolog.pl/index.php?haslo=Piersi_(grupa_muzyczna)), 9 VI 2014 r.

¹⁴³ *ZChN zbliża się*, Cyfrowa Biblioteka Polskiej Piosenki, http://www.bibliotekapiosenki.pl/ZChN_zbliza_sie, 9 VI 2014 r.

¹⁴⁴ AIPN Wr, 564/11, t. 2, Akta sądowe sprawy lustracyjnej Tadeusza Pabisiaka, sygn. akt III K 346/09, Pismo do Tadeusza Pabisiaka, 15 V 1981 r., k. 179.

jaką zapłaciłem za moją niezależność, było zwolnienie mnie z pracy na fali politycznych czystek na krótko przed stanem wojennym, pomimo wysokich merytorycznych ocen mojej twórczości dziennikarskiej i sporego dorobku twórczego [...]. Bezpośrednią przyczyną wypowiedzenia mi umowy o pracę [...] obok bezpartyjności była moja odmowa bycia dziennikarzem dyspozycyjnym i lojalnym względem władzy ludowej, który w okresie zrywów społecznych pisałby pod jej zamówienie artykuły dezawuuujące ruch społeczny NSZZ »Solidarność«¹⁴⁵.

W rzeczywistości w maju 1981 r., na siedem miesięcy (!) przed wprowadzeniem stanu wojennego, nikt nie przeprowadzał żadnych czystek politycznych w opolskiej prasie. Pierwszym sekretarzem Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR w „Trybunie Opolskiej” był w tym czasie wspomniany już Marian Baran, czołowy zwolennik „odnowy” i demokratyzacji w szeregach PZPR. Wraz z ówczesnym sekretarzem redakcji „TO” Marianem Buchowskim reprezentował on tę część opolskiego środowiska dziennikarskiego, która mniej lub bardziej otwarcie sympatyzowała z „Solidarnością”. Działająca pod jego przewodnictwem POP PZPR opowiadała się za autonomią prasy i przeciwko dyktatowi aparatu partyjnego. W podjętej 23 czerwca 1981 r. i opublikowanej na łamach „TO” uchwale tej organizacji, przeciwstawiając się zakusom aparatczyków, pisano: „Niedopuszczalne jest nakłanianie do głoszenia na łamach »TO« poglądów koniunkturalnych, podyktowanych partykularyzmem personalnym, grupowym czy regionalnym, prezentowania faktów niezgodnych z rzeczywistością. [...] Niedopuszczalne jest arbitralne osądzanie gazety bez dania jej możliwości merytorycznej dyskusji”¹⁴⁶. Zwolnienie kogokolwiek z pracy w „TO” z przyczyn, o których pisał Pabisiak, było w tych warunkach nie do pomyślenia.

Czystki polityczne w opolskiej prasie rozpoczęły się dopiero na przełomie lat 1981 i 1982, po wprowadzeniu stanu wojennego. Ich ofiarą padł tenże Marian Baran – jako jedyny dziennikarz był on wówczas zmuszony odejść z zespołu redakcyjnego „TO”¹⁴⁷.

Ponadto Tadeusz Pabisiak wcale nie był jedynym bezpartyjnym etatowym dziennikarzem w zespole redakcyjnym „TO”. We wrześniu 1981 r. wśród 42 dziennikarzy zatrudnionych w „Trybunie Opolskiej” było 9 osób bezpartyjnych, a jeden spośród bezpartyjnych dziennikarzy (Witold Nowicki) był nawet członkiem ośmioosobowego kolegium redakcyjnego¹⁴⁸. Bezpartyjni dziennikarze pracowali w „TO” również po wprowadzeniu stanu wojennego, przeprowadzona wówczas weryfikacja polityczna środowiska dziennikarskiego bynajmniej im nie zaszkodziła¹⁴⁹.

Zwolnienie Tadeusza Pabisiaka z pracy w „Trybunie Opolskiej” jest faktem. Wszystko wskazuje jednak na to, że musiało ono mieć inne przyczyny, niż zainteresowany przedstawił to w cytowanym powyżej piśmie procesowym z 10 czerwca 2010 r.

¹⁴⁵ *Ibidem*, Pismo procesowe [Tadeusza Pabisiaka], 10 VI 2010 r., k. 144.

¹⁴⁶ APO, KW PZPR, 1905, Uchwała Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR „Trybuny Opolskiej”, 23 VI 1981 r., s. 41.

¹⁴⁷ *Ibidem*, Informacja o weryfikacji kadr w redakcjach „Trybuny Opolskiej”, Rozgłośni Polskiego Radia w Opolu oraz miesięcznika „Opole”, 22 I 1982 r., k. 96.

¹⁴⁸ APO, KW PZPR, 1652, Informacja w sprawie oceny działalności kierownictwa redakcji „Trybuny Opolskiej” i Rozgłośni Polskiego Radia w Opolu po IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR, b.d., k. 247.

¹⁴⁹ APO, KW PZPR, 1905, Informacja o weryfikacji kadr w redakcjach „Trybuny Opolskiej”, Rozgłośni Polskiego Radia w Opolu oraz miesięcznika „Opole”, 22 I 1982 r., k. 95–96.

Niemal równocześnie ze zwolnieniem Tadeusza Pabisiaka z pracy w „Trybunie Opolskiej”, 20 maja 1981 r., doszło do założenia Opolskiego Towarzystwa Jazzowego. Oprócz Pabisiaka wśród założycieli znajdowali się m.in. Edward Spyрка, kompozytor i dziennikarz radiowy, Władysław Gawroński ze środowiska radiowego, Elżbieta Zapendowska, instruktorka muzyczna z Wojewódzkiego Domu Kultury, muzyk Marek Raduli, jazzmani Wojciech Gogolewski i Jan Cichy oraz Andrzej Nowak z zespołu TSA. Ten ostatni wspomina, że „dzięki towarzystwu scena w Opolu zaczęła prężniej działać”¹⁵⁰.

Prezesem OTJ został Tadeusz Pabisiak. W ciągu następnych 33 lat nie zdarzyło się, by funkcja ta została powierzona innej osobie. Przez osiem lat Pabisiak był urzędującym (tj. etatowym) prezesem OTJ, pobierającym wygodzenie za prowadzoną przez siebie działalność. W późniejszym czasie pełnił on funkcję prezesa społecznie, a źródło dochodów stanowiła dla niego działalność artystyczno-meniadżerska, m.in. koncertowa i gospodarcza¹⁵¹.

W 1984 r. rozpoczął działalność prowadzony przez Pabisiaka sklep muzyczny HIT. Sześć lat później, w wyniku rozszerzenia tej działalności, powstała prywatna agencja artystyczna Hit International¹⁵². Agencji tej przyznano status członka wspierającego OTJ. W statucie OTJ (paragraf 38) zapisano, że działalność koncertowo-impresowa towarzystwa jest realizowana za pośrednictwem właśnie tej agencji. Tylko w szczególnych przypadkach Zarząd OTJ mógł zlecić organizowanie imprez „innej specjalistycznej jednostce”¹⁵³.

W 1992 r. Opolskie Towarzystwo Jazzowe nabyło na własność od władz miejskich Opola zabytkową nieruchomość przy ul. Studziennej, tzw. Dworek. Zakupu dokonano z prywatnych środków finansowych Tadeusza Pabisiaka. W późniejszym czasie, na mocy uchwały Zarządu OTJ, Pabisiak kupił nieruchomość od towarzystwa, z zastrzeżeniem, że nadal będzie się tam mieściła siedziba OTJ. W 1997 r. w należącym do Pabisiaka budynku powstał Klub Muzyczny „Dworek”. Znaczna część pomieszczeń zaczęła być odpłatnie wynajmowana podmiotom prowadzącym działalność gospodarczą¹⁵⁴.

W czerwcu 1981 r. OTJ zmanifestowało swoją obecność na XIX KFPP w Opolu, fundując nagrodę Srebrnej Papugi. Nagrodę tę otrzymała śpiewaczka jazzowa Barbara Kowalska¹⁵⁵.

Przez OTJ przewinęła się plejada osób odgrywających w danym czasie lub w okresie późniejszym ważną rolę w życiu artystycznym kraju. Jedną z nich była Anna Panas,

¹⁵⁰ Zob. M.T. Nowak, *Ten gitarowy huk...*, s. 40; *Tadeusz Pabisiak odpowiada*, „Kurier Brzeski” 2009, nr 15, s. 12.

¹⁵¹ Sąd Okręgowy w Opolu – I Wydział Cywilny, sygn. akt I C 444/11, zapis dźwiękowy rozprawy z 27 IX 2012 r.

¹⁵² Postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie RSD-I-362/07, 30 IV 2007 r. – kserokopia w zbiorach prywatnych autora; *Pabisiak Tadeusz Mateusz* [w:] *Who is Who w Polsce*, wydanie internetowe: http://www.whoiswho-verlag.ch/versionnew/polen/verlag/63.php?txt_Language=PL&real_str_PersID=36804405&uniqueID=17050df2-8b31-43b1-84ad-9537c4f97ebe, 9 VI 2014 r.

¹⁵³ Statut Opolskiego Towarzystwa Jazzowego, kserokopia w zbiorach prywatnych autora.

¹⁵⁴ Sąd Okręgowy w Opolu – I Wydział Cywilny, sygn. akt 705/09, Protokół, 17 XI 2009 r., k. 388–389; Sąd Okręgowy w Opolu – I Wydział Cywilny, sygn. akt I C 444/11, zapis dźwiękowy rozprawy z 27 IX 2012 r.; *Pabisiak Tadeusz Mateusz* [w:] *Who is Who w Polsce*, wydanie internetowe: http://www.whoiswho-verlag.ch/versionnew/polen/verlag/63.php?txt_Language=PL&real_str_PersID=36804405&uniqueID=17050df2-8b31-43b1-84ad-9537c4f97ebe, 9 VI 2014 r.

¹⁵⁵ J. Płaskoń, *Apetyty były większe...*, s. 2.

opolska piosenkarka, ciesząca się dużą popularnością od połowy lat sześćdziesiątych. Członkiem OTJ zostali także Krzysztof „Puma” Piasecki, czołowy gitarzysta jazzowy ze środowiska katowickiego, kompozytor, aranżer i pedagog, oraz Ryszard Krawczuk, wybitny saksofonista ze środowiska krakowskiego. W szeregach Towarzystwa znalazł się też Waław Panek, muzykolog, dziennikarz i krytyk muzyczny, znany m.in. jako autor naukowej biografii Jana Kiepurę (praca ta stała się jego rozprawą doktorską, obronioną w 2006 r. na Uniwersytecie Opolskim). Elżbieta Zapendowska z grona członków założycieli OTJ udzielała lekcji śpiewu wielu znanym piosenkarzom i piosenkarkom, a w ostatnich latach zasłynęła jako jurorka w popularnych programach muzycznych mających na celu poszukiwanie młodych talentów estradowych. Z organizacyjnego patronatu OTJ korzystał m.in. wspomniany Paweł Kukiz w początkach swojej kariery artystycznej¹⁵⁶.

Działalność statutowa OTJ obejmowała m.in. organizowanie festiwali muzycznych. Pierwsza urządzona przez Towarzystwo impreza tego rodzaju odbyła się w 1982 r., w okresie stanu wojennego, gdy nie mógł się odbyć opolski festiwal piosenki. Na terenie Opola wystąpiła wówczas część zespołów uczestniczących we wrocławskim festiwalu Jazz nad Odrą. Nieco później w tymże roku urządzono w Opolu podobną imprezę z udziałem grup wykonujących muzykę rockową: Rockowisko nad Odrą. Również w następnych latach OTJ organizowało w Opolu po dwa festiwale: jazzowy i rockowy. W 1986 r. postanowiono imprezy te połączyć ze sobą, organizując festiwal Jazz Rock Meeting. Zakres programowy tej imprezy obejmował muzykę od jazzu przez blues do rocka. Festiwale takie organizowano także w latach następnych. Oprócz artystów krajowych uczestniczyli w nich też artyści zagraniczni¹⁵⁷.

W latach dziewięćdziesiątych działalność festiwalowa OTJ zamarła w związku z brakiem funduszy. Dopiero w 2000 r., po ośmioletniej przerwie, udało się zorganizować kolejny, jedenasty już festiwal Jazz Rock Meeting. Dzięki hojnemu dofinansowaniu ze strony instytucji publicznych (samorząd terytorialny) i podmiotów prowadzących działalność gospodarczą impreza ta odbywała się jeszcze przez kilka kolejnych lat. W 2009 r. brak dofinansowania z tego rodzaju źródeł, a w szczególności z funduszy publicznych, uniemożliwił jednak zorganizowanie jubileuszowego XX Festiwalu Jazz Rock Meeting. W późniejszym czasie doszło także do likwidacji prywatnej agencji Hit International¹⁵⁸.

W 2011 r. Tadeuszowi Pabisiakowi jako prezesowi Towarzystwa Przyjaciół Mosznej udało się zorganizować nowy międzynarodowy festiwal muzyczny: Smooth Jazz Festival „Jazz w Pałacu” (od nazwy zabytkowego pałacu w Mosznej, gdzie odbyła się impreza). Za

¹⁵⁶ *Opolskie Towarzystwo Jazzowe*, strona internetowa Tadeusza Pabisiaka: <http://pabisiak.com/web.n4?go=27>, 9 VI 2014 r.; B. Łabutin, *Muzykolog Waław Panek obronił doktorat na Uniwersytecie Opolskim*, „Gazeta Wyborcza Opole”, 7 XI 2006, <http://wiadomosci.gazeta.pl/kraj/1,34309,3724081.html>, 9 VI 2014 r.; Elżbieta Zapendowska, *Znani Polacy*, http://www.znanipolacy.pl/elzbieta_zapendowska_490.html, 9 VI 2014 r.

¹⁵⁷ *Międzynarodowy Festiwal „Jazz Rock Meeting”*, strona internetowa Tadeusza Pabisiaka: <http://www.pabisiak.com/web.n4?go=43>, 9 VI 2014 r.; „Jazz Rock Meeting 2002” w Opolu, 11 I 2002 r., <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Jazz-Rock-Meeting-2002-w-Opolu,wid,231274,wiadomosc.html>, 9 VI 2014 r.; *Zakończył się Jazz Rock Meeting*, 26 I 2002, <http://wiadomosci.onet.pl/zakonczył-sie-jazz-rock-meeting/gxsjv>, 9 VI 2014 r.

¹⁵⁸ *Tegoroczny Jazz Rock Meeting w Opolu odwołany*, „Nowa Trybuna Opolska”, 24 VI 2009, <http://www.nto.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20090624/POWIAT01/447507386>, 9 VI 2014 r.

zorganizowanie tego festiwalu Towarzystwo Przyjaciół Mosznej otrzymało od marszałka województwa opolskiego I nagrodę w konkursie „Partnerstwo bez Granic” w kategorii organizacji pozarządowych. W 2012 r. odbyła się kolejna edycja festiwalu „Jazz w Pałacu”, a w roku następnym imprezę urządzono pod nazwą „Jazz w Pałacach” w dwóch miejscach: w Mosznej (jak w latach poprzednich) i w Opolu¹⁵⁹. Pomysłodawcą i głównym organizatorem wymienionych festiwali był Tadeusz Pabisiak jako prezes OTJ oraz Towarzystwa Przyjaciół Mosznej. Festiwale te miały charakter jego imprez autorskich.

Działalność Opolskiego Towarzystwa Jazzowego była nadzorowana przez Wydział III KW MO/WUSW w Opolu w ramach wspomianej już sprawy obiektywnej o kryptonimie „Pegaz”. W związku z tym obiektem zainteresowania SB stała się również osoba Tadeusza Pabisiaka¹⁶⁰. Wytworzone na jego temat materiały są szczególnie interesujące z uwagi na to, że akta sprawy krypt. „Pegaz” jako takie nie zachowały się i można je częściowo zrekonstruować właśnie na podstawie akt Pabisiaka. Materiały te stanowią bardzo ciekawą, a nawet jedyną w swoim rodzaju ilustrację tego, jak był w praktyce realizowany operacyjny nadzór SB nad opolskimi stowarzyszeniami twórczymi i kulturalnymi.

We wrześniu 1984 r. sporo informacji na temat Pabisiaka przekazał TW ps. „Piotr” z opolskiej rozgłośni regionalnej Polskiego Radia, zaangażowany przez pewien czas w działalność OTJ. Opisał on początki towarzystwa i późniejszą działalność prezesa Pabisiaka. TW ps. „Piotr” negatywnie ocenił postawę i działalność prezesa, zarzucając mu interesowność, narzucanie współpracownikom własnej woli oraz błędy organizacyjne. Zdaniem „Piotra”, wynikało na tym tle problemy przyczyniły się do pogorszenia stosunków między prezesem a innymi członkami zarządu OTJ oraz do wycofania się z tego grona Elżbiety Zapendowskiej. „Piotr” zarzucał Pabisiakowi także nieuczciwe postępowanie w stosunku do Jacka Rzehaka, menagera zespołu TSA, oraz Teresy Poprawowej, prezesa krakowskiego oddziału Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego. Postępowanie to – zdaniem „Piotra” – miało spowodować, że „inne placówki tego typu niezbyt chętnie współpracowały z Pabisiakiem, a co za tym idzie także z OTJ”¹⁶¹.

Zdaniem Tadeusza Pabisiaka, TW ps. „Piotr”, czyli Robert Skrobich, nie może być uważany za wiarygodne źródło informacji, ponieważ był on skonfliktowany z prezesem OTJ i został wykluczony z towarzystwa z racji zarzucanych mu nieprawidłowości. Oddalając zarzut nieuczciwego postępowania wobec Rzehaka, Pabisiak sam zarzucił temu ostatniemu niewłaściwe postępowanie przy zawieraniu umowy z OTJ¹⁶².

¹⁵⁹ Festiwal „Jazz w Pałacu” zwycięzca konkursu, strona internetowa Tadeusza Pabisiaka: <http://www.pabisiak.com/web.n4?go=85>, 9 VI 2014 r.; II Międzynarodowy Smooth Jazz Festival „Jazz w Pałacu – Moszna 2012”, strona internetowa Tadeusza Pabisiaka: <http://www.pabisiak.com/web.n4?go=97>, 9 VI 2014 r.; III Międzynarodowy Smooth Jazz Festival Jazz w Pałacach, O.pl Polski Portal Kultury, 1 VIII 2013, <http://news.o.pl/2013/08/01/miedzynarodowy-smooth-jazz-festival-jazz-w-palacach-moszna-opole/>, 9 VI 2014 r.

¹⁶⁰ AIPN Wr, 0064/1929, Teczka personalna TW ps. „Marek” [wybór materiałów], Raport, 19 III 1985 r., mfm.

¹⁶¹ AIPN Wr, 0010/1128, Teczka pracy TW ps. „Piotr”, Informacja TW ps. „Piotr”, 27 IX 1984 r., k. 64–66. Pod pseudonimem „Piotr” był zarejestrowany Robert Skrobich, pracownik pionu technicznego opolskiej rozgłośni PR (AIPN Wr, 0064/1366, Teczka personalna i [teczka] pracy TW „Piotr” [wybór materiałów], Kwestionariusz TW; *ibidem*, Zobowiązanie, b.d., mfm).

¹⁶² Tadeusz Pabisiak odpowiada..., s. 12; Sąd Okręgowy w Opolu – I Wydział Cywilny, sygn. akt I C 444/11, zapis dźwiękowy rozprawy z 27 IX 2012 r.

W listopadzie 1984 r. st. sierż. Adam Wąsiel, inspektor Sekcji IV Wydziału III WUSW w Opolu, opisał rozmowę, którą przeprowadził z Pabisiakiem w siedzibie OTJ. W czasie tej rozmowy Pabisiak miał opowiadać o swoim konflikcie z Piotrem Wróblewskim, dziennikarzem ostro krytykującym postępowanie i zamierzenia prezesa OTJ (chodziło w szczególności o planowane podjęcie działalności handlowej). Funkcjonariusz SB odniósł wrażenie, że jego rozmówca liczy na pomoc w tym konflikcie¹⁶³.

8 marca 1985 r. funkcjonariusze MO zatrzymali Pabisiakowi prawo jazdy pod zarzutem prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwym. Dokument ten został mu jednak zwrócony przez funkcjonariusza SB za pisemnym pokwitowaniem, opatrzonym datą 23 kwietnia 1985 r. Nieco wcześniej, 12 kwietnia 1985 r., zarejestrowano Pabisiaka jako tajnego współpracownika Sekcji IV Wydziału III WUSW w Opolu o pseudonimie „Marek”¹⁶⁴. Rejestracja została anulowana jesienią 1989 r., co motywowano finansowym i organizacyjnym kryzysem OTJ oraz brakiem możliwości pozyskiwania przez „Marka” interesujących informacji¹⁶⁵.

Zachował się zmikrofilmowany wybór materiałów z teczki personalnej TW ps. „Marek”, zawierający w szczególności napisane własnoręcznie przez Pabisiaka oświadczenie następującej treści: „Oświadczam, że zachowam w ścisłej tajemnicy fakt spotkań i treść rozmów z pracownikiem Służby Bezpieczeństwa (powyższe dotyczy treści przekazanych informacji i wiadomości nabytych w rozmowach z pracownikiem SB)”¹⁶⁶. Zachowała się także oryginalna teczka pracy TW ps. „Marek”, zawierająca spisywane przez funkcjonariusza SB notatki ze słów osobowego źródła informacji¹⁶⁷. Oprócz materiałów wytworzonych w przeszłości przez SB mamy do dyspozycji również wytworzone w latach 2008–2010 obszerne akta sprawy lustracyjnej Tadeusza Pabisiaka¹⁶⁸, w związku z czym przypadek ten jest szczególnie interesujący i zasługuje na dokładniejsze opisanie.

Oficerem prowadzącym TW ps. „Marek” został wspomniany st. sierż. Adam Wąsiel, awansowany w 1987 r., po ukończeniu Oficerskiego Studium Podyplomowego przy Wyższej Szkole Oficerskiej MSW w Legionowie, do stopnia podporucznika¹⁶⁹.

¹⁶³ AIPN Wr, 0064/1929, Notatka służbowa, 27 XI 1984 r., mfm; AIPN Wr, 564/11, t. 2, Akta główne prokuratora w sprawie weryfikacji oświadczenia lustracyjnego Tadeusza Pabisiaka, sygn. akt III K 346/09, Protokół przesłuchania świadka [Adama Wąsiela], 4 VI 2009 r., k. 73–74. Zeznając w czerwcu 2009 r. jako świadek przed prokuratorem Oddziałowego Biura Lustracyjnego we Wrocławiu, Adam Wąsiel mówił: „z tego, co pamiętam, to ja i mój ówczesny kierownik sekcji Bogdan Kopeć razem chodziliśmy do miejsca pracy Pabisiaka, a wtedy on był prezesem Opolskiego Towarzystwa Jazzowego. W miejscu pracy Pabisiaka przeprowadzaliśmy z nim rozmowy. Na początku w tych rozmowach uczestniczyłem ja, mój kierownik i Pabisiak”.

¹⁶⁴ AIPN Wr, 564/11, t. 1, Dziennik rejestracyjny WUSW Opole (kserokopia), k. 33.

¹⁶⁵ AIPN Wr, 0064/1929, Teczka personalna TW ps. „Marek”, Kwestionariusz; *ibidem*, Charakterystyka TW ps. „Marek”, nr 30 995, mfm.

¹⁶⁶ *Ibidem*, [Oświadczenie], b.d., mfm.

¹⁶⁷ AIPN Wr, 0010/2942, Teczka pracy TW ps. „Marek”.

¹⁶⁸ AIPN Wr, 564/11, t. 1, Akta główne prokuratora w sprawie weryfikacji oświadczenia lustracyjnego Tadeusza Pabisiaka, sygn. akt III K 346/09; *ibidem*, t. 2, Akta sądowe sprawy lustracyjnej Tadeusza Pabisiaka, sygn. akt III K 346/09.

¹⁶⁹ AIPN Wr, 0064/1366, Wykaz osób, które zapoznały się z materiałami, mfm; AIPN Wr, 0126/2122, Akta osobowe funkcjonariusza Adama Wąsiela, Przebieg służby (pracy), k. 40. W listopadzie 1985 r. przełożeni z Wydziału III WUSW w Opolu wystawili st. sierż. Wąsielowi następującą opinię: „ukierunkowywany przez opiekującego się nim Kierownika Sekcji osiągnął jedne z lepszych w Wydziale wyniki w pracy

Przesłuchiwany w czerwcu 2009 r. w charakterze świadka przez prokuratora OBL IPN we Wrocławiu zeznał on: „Nie pamiętam, ile razy spotkałem się z TW. Spotkania odbywały się przede wszystkim w restauracjach w Opolu i uczestniczyłem w tych spotkaniach tylko ja i Pabisiak. [...] Po rozmowach z TW »Marek« sam sporządzałem notatki, on osobiście nie napisał żadnej notatki. [...] Treść notatek, jakie sporządzałem, odzwierciedlała rozmowy, jakie prowadziłem z TW, nie pisałem rzeczy, o których nie rozmawialiśmy”. W protokole przesłuchania czytamy również: „Świadek [...] stwierdza, że rozpoznaje ze zdjęcia osobę Tadeusza Pabisiaka, którego prowadził jako TW »Marek«”¹⁷⁰. Na sądowej rozprawie lustracyjnej w lutym 2010 r. tenże świadek zeznał: „Spisywałem [...] informacje przekazane przez pana Pabisiaka. [...] Pan Pabisiak mówił to, co mówił, on chciał odzyskać prawo jazdy”¹⁷¹. Na tejże rozprawie świadek Bogdan Kopeć, po okazaniu mu oświadczenia napisanego w przeszłości przez Tadeusza Pabisiaka i zawartego w materiałach z teczki pracy TW ps. „Marek”, ocenił ten dokument jako delikatnie sformułowane zobowiązanie do współpracy, stanowiące już podstawę do rejestracji TW¹⁷².

Poddany postępowaniu lustracyjnemu Tadeusz Pabisiak utrzymywał, że był faktycznie nachodzony przez funkcjonariuszy SB, ale nigdy nie wyraził zgody na współpracę z tą służbą. Napisane przez niego oświadczenie miało być zwykłym zobowiązaniem do zachowania tajemnicy, a nawet dowodem na odmowę współpracy z SB¹⁷³.

Zatrzymane przez milicję prawo jazdy miał on odzyskać dzięki staraniom swojego szwagra Mieczysława Guzendy, zatrudnionego na stanowisku dyrektorskim w przedsiębiorstwie „Polmozbyt”. Guzenda miał w tym celu wykorzystać swoje znajomości. Według Pabisiaka, w wyniku starań szwagra prawo jazdy zwrócił Pabisiakowi osobiście por. Henryk Czajkowski, ówczesny zastępca naczelnika Wydziału III WUSW, znany prezesowi OTJ z lat nauki w szkole średniej¹⁷⁴.

Z wyjaśnieniami tymi koliduje niestety treść zeznań złożonych przez Mieczysława Guzendę na rozprawie lustracyjnej we wrześniu 2010 r. Świadek ten nie przypominał sobie, aby kiedykolwiek „proponował Pabisiakowi pomoc w odzyskaniu prawa jazdy

z osobowymi źródłami informacji”. W analogicznej opinii z lipca 1987 r. pisano: „Jest funkcjonariuszem sumiennym, dokładnym i ambitnym” (AIPN Wr, 0126/2122, Opinia służbowa za okres od 16 VI 1984 do 15 XI 1985 r., 26 XI 1985 r., k. 44; *ibidem*, Opinia służbowa za okres od 16 VI 1984 do 30 VI 1987 r., 9 VII 1987 r., k. 49). Jeden z byłych przełożonych ppor. Wąsiela, mjr Bogdan Kopeć, pełniący kolejno funkcje kierownika Sekcji IV i zastępcy naczelnika Wydziału III WUSW, przesłuchiwany w lutym 2012 r. jako świadek w Prokuraturze Okręgowej we Wrocławiu, zeznał: „Według mojej oceny, Adam Wąsiel był uczciwym pracownikiem, ceniłem go” (Akta śledztwa sygn. akt V Ds/46/11, Protokół przesłuchania świadka [Bogdana Kopcia], 27 II 2012 r., k. 676).

¹⁷⁰ AIPN Wr, 564/11, t. 1, Protokół przesłuchania świadka [Adama Wąsiela], 4 VI 2009 r., k. 73–74.

¹⁷¹ *Ibidem*, t. 2, Protokół rozprawy lustracyjnej, 26 II 2010 r., s. 86.

¹⁷² *Ibidem*, s. 84. Przesłuchiwany przed Sądem Okręgowym w Opolu świadek Henryk Czajkowski stwierdził, że „rutynowo pobierało się takie oświadczenia od każdej osoby, z którą prowadziło się jakikolwiek dialog operacyjny”. Zdaniem świadka, dokument taki nie był podstawą do rejestracji TW. *Ibidem*, Protokół posiedzenia dla przesłuchania świadka w trybie artykułu 396 par. 2 kpk, 21 IX 2010 r., s. 237. Ze stwierdzeniami tymi w oczywisty sposób koliduje fakt, że w grudniu 1982 r. tenże Henryk Czajkowski pobrał tak sformułowane zobowiązanie od Dariusza Hałdysa, zarejestrowanego jako TW ps. „Student” (AIPN Wr, 0064/1021, Teczka personalna TW „Student” [wybór materiałów], Zobowiązanie, 16 XII 1982 r., mfm).

¹⁷³ AIPN Wr, 564/11, t. 2, Pismo procesowe Tadeusza Pabisiaka, 10 VI 2010 r., k. 133–139.

¹⁷⁴ *Ibidem*, Protokół rozprawy lustracyjnej, 26 II 2010 r., k. 76–77.

za pośrednictwem MO czy SB”, oraz zaprzeczył, jakoby na swoim stanowisku pracy (dyrektor ds. handlowych) miał możliwość załatwienia tego typu sprawy¹⁷⁵. Przesłuchiwany również w charakterze świadka Henryk Czajkowski oświadczył, że nie zna ani Mieczysława Guzendy, ani jego żony¹⁷⁶.

Tadeusz Pabisiak utrzymywał również, że informował osoby ze swojego otoczenia o działaniach podejmowanych wobec niego przez SB. Z zeznań świadków wynika jednak, że nawet najbliższe mu osoby nie wiedziały o napisaniu przez niego oświadczenia o zachowaniu w tajemnicy faktu spotkania i treści rozmów z funkcjonariuszem SB. Na rozprawie lustracyjnej w czerwcu 2010 r. Zofia Kaczmarska, wieloletnia przyjaciółka Tadeusza Pabisiaka, zeznała: „Wiem, że był nękanym, nic na temat podpisania lojalki nie wiem. Nie wiem, aby coś podpisywał”¹⁷⁷. Jolanta Barańska, siostra Tadeusza Pabisiaka, występując w kwietniu 2012 przed Sądem Okręgowym w Opolu – I Wydział Cywilny, oświadczyła: „Od brata wiem, że brat podpisał jedynie dokument, iż zwrócono mu prawo jazdy. O innych podpisach brata w związku z SB nie wiem”¹⁷⁸.

Zdaniem Tadeusza Pabisiaka, jego rejestracja w charakterze TW była fikcyjna. Utrzymywał on, że informacje zawarte w teczce pracy TW ps. „Marek” nie miały charakteru tajnego i były przeważnie ogólnie dostępne. Funkcjonariusz SB mógł pozyskiwać je z publicznych mediów informacyjnych, w przypadkowych rozmowach bądź dzięki lekturze oficjalnej dokumentacji OTJ. Z drugiej strony Tadeusz Pabisiak, powołując się na wypowiedź byłego ministra spraw wewnętrznych Czesława Kiszczaka, sugerował, że zarejestrowano go fikcyjnie jako TW, aby ukryć faktyczne źródło pochodzenia informacji, pozyskiwanych np. w drodze nielegalnego podsłuchu¹⁷⁹.

Odnosząc się do tych kwestii na rozprawie lustracyjnej w lutym 2010 r., świadek Jan Budzik, były kierownik Sekcji IV Wydziału III WUSW w Opolu, jeden z kolejnych przełożonych Adama Wąsiela, mówił: „Nie znam takiego przypadku, że był tworzony TW fikcyjny. Zwykle byłoby to wiadome, a pracownik ponosiłby konsekwencje. W moim wydziale taka sytuacja nie miała miejsca. [...] Nic mi nie wiadomo na ten temat, aby kamuflowano pewne informacje, przypisując je TW”¹⁸⁰. Możliwość fikcyjnej rejestracji TW dopuścił natomiast, w bardzo ogólnikowej formie, świadek Henryk Czajkowski, przesłuchiwany we wrześniu 2010 r. w ramach tzw. pomocy prawnej, zgodnie z ustaloną listą pytań, przed Sądem Okręgowym – II Wydział Karny w Opolu¹⁸¹.

¹⁷⁵ *Ibidem*, Protokół rozprawy lustracyjnej, 2 IX 2010 r., k. 206.

¹⁷⁶ *Ibidem*, Protokół posiedzenia dla przesłuchania świadka w trybie artykułu 396 par. 2 kpk, 21 IX 2010 r., k. 236.

¹⁷⁷ *Ibidem*, Protokół rozprawy lustracyjnej, 24 VI 2010 r., k. 189.

¹⁷⁸ Sąd Okręgowy w Opolu – I Wydział Cywilny, sygn. Akt I C 444/11, Protokół, 2 IV 2012 r., k. 11.

¹⁷⁹ AIPN Wr, 564/11, t. 2, Pismo procesowe Tadeusza Pabisiaka, 10 VI 2010 r., k. 135–139.

¹⁸⁰ *Ibidem*, Protokół rozprawy lustracyjnej, 26 II 2010 r., k. 80, 82.

¹⁸¹ *Ibidem*, Protokół posiedzenia dla przesłuchania świadka w trybie artykułu 396 par. 2 kpk, 21 IX 2010 r., k. 236. Świadcowi temu, z uwagi na jego stan zdrowia, zezwolono wyjątkowo zeznawać przed Sądem Okręgowym w Opolu, zamiast przed Sądem Lustracyjnym we Wrocławiu. Przesłuchanie, prowadzone w ramach pomocy prawnej dla Sądu Lustracyjnego, odbywało się bez osobistego udziału prokuratora OBL IPN. Być może dlatego świadkowi nie zadano pewnych istotnych pytań, mogących przyczynić się do lepszego wyjaśnienia różnych kwestii. Warto dodać też, że Sąd Okręgowy w Opolu nie otrzymał na czas akt sądowych z Wrocławia i chcąc okazać świadkowi kluczowe oświadczenie z akt TW ps. „Marek”, musiano posłużyć się... publikacją prasową z „Kuriera Brzeskiego” (*ibidem*, k. 237)!

Tadeusz Pabisiak twierdził też, że był dotkliwie szykanowany w związku z odmową podjęcia współpracy z SB. Szykany te, inspirowane przez aparat bezpieczeństwa, miały polegać w szczególności na dokonywaniu przez instytucje państwowe kontroli w prowadzonym przez niego sklepie muzycznym, który w wyniku tego musiał zostać zamknięty. Zachowane materiały operacyjne, konsekwentnie przedstawiające Pabisiaka jako osobę współpracującą z SB, nie zawierają jednak żadnych wzmianek na temat tego rodzaju działań represyjnych. W teczce pracy TW ps. „Marek” można natomiast znaleźć informacje o inspirowaniu czynności kontrolnych przez ostro skonfliktowanego z Pabisiakiem dyrektora „Estrady Opolskiej” Władysława Bartkiewicza¹⁸².

Twierdzenia o rzekomym szykanowaniu Pabisiaka za sprawą SB pozostają w oczywistej sprzeczności również z faktem, że w całym okresie lat osiemdziesiątych XX w. bez problemu wydawano mu paszport, umożliwiając liczne wyjazdy zagraniczne. Fakt ten został w sposób jednoznaczny potwierdzony przez Tadeusza Pabisiaka we wrześniu 2012 r. przed Sądem Okręgowym – I Wydział Cywilny w Opolu. Prezes OTJ przyznał się wówczas nawet do posiadania dwóch paszportów – jednego w Opolu i drugiego w Warszawie¹⁸³.

Deklaracjom Pabisiaka na temat spotykających go szykan zaprzeczają też zeznania świadka Henryka Czajkowskiego, byłego zastępcy naczelnika Wydziału III WUSW w Opolu. Świadek ten, przesłuchiwany, jak już wspomniano, przed Sądem Okręgowym – II Wydział Karny w Opolu, stwierdził, że powodowała nim chęć udzielenia pomocy osobie wywodzącej się z tego samego środowiska co on, a mianowicie z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Brzegu¹⁸⁴. Stwierdził on też, że chcąc uzyskać dostęp do prawa jazdy, musiał „dokonać operacyjnego zarejestrowania Tadeusza Pabisiaka, jako osoby, która pozostaje w zainteresowaniu wydziału”. Tłumacząc się niepamięcią, nie wyjaśnił jednak, jak to się stało, że Pabisiak został zarejestrowany jako TW, ani kto personalnie (jeśli nie sam Czajkowski) za taką rejestrację odpowiada. Twierdził też, że poza jednym spotkaniem w siedzibie OTJ nie spotykał się z Pabisiakiem „ani sam, ani w towarzystwie innych osób”¹⁸⁵.

Niestety nikt nie zapytał świadka Czajkowskiego o jego stosunek do dwóch dokumentów z zachowanych akt TW ps. „Marek”. Jednym z tych dokumentów jest sporządzona przez st. sierż. Wąsiela notatka służbowa ze spotkania kontrolnego z udziałem por. Czajkowskiego jako zastępcy naczelnika wydziału w sierpniu 1986 r. W naniesionej przez siebie adnotacji por. Czajkowski potwierdził fakt zapoznania się z dokumentem oraz

¹⁸² AIPN Wr, 0010/2942, Informacja (spisana ze słów TW), 19 II 1986 r., k. 12.

¹⁸³ Sąd Okręgowy w Opolu – I Wydział Cywilny, sygn. akt I C 444/11, zapis dźwiękowy rozprawy z 27 IX 2012 r.

¹⁸⁴ Tadeusz Pabisiak ukończył w 1973 r. Technikum Mechaniczne w Brzegu. Henryk Czajkowski ukończył w 1974 r. miejscowe Technikum Elektryczne. Z początkiem 1973 r. szkoły te zostały połączone ze sobą w ramach Zespołu Szkół Zawodowych nr 1. W tym kontekście warto dodać, że Czajkowski był przewodniczącym samorządu szkolnego, a także przewodniczącym szkolnego koła Związku Młodzieży Socjalistycznej (AIPN Wr, pf 257/18, Akta osobowe funkcjonariusza Henryka Czajkowskiego, Ankieta osobowa, 11 VI 1979 r., k. 5; zob. także *50 lat „Słowińskiej” – Szkoła o bogatej historii*, Brzeg24, 3 V 2013 r., strona internetowa: <http://brzeg24.pl/>, 27 VIII 2014 r.

¹⁸⁵ AIPN Wr, 564/11, t. 2, Protokół posiedzenia dla przesłuchania świadka w trybie artykułu 396 par. 2 kpk, 21 IX 2010 r., k. 234–236.

uwiarygodnił go swoim podpisem i pieczętą¹⁸⁶. Fakt odbycia spotkania kontrolnego z udziałem por. Czajkowskiego został odnotowany także w arkuszu kontroli osobowego źródła informacji. W dokumencie tym tak scharakteryzowano postawę TW ps. „Marek”: „Inf[ormacje] przekazuje chętnie, bez oporów psychicznych, ale ustnie”. Także ten dokument został opatrzony podpisem i pieczętą por. Czajkowskiego¹⁸⁷. Nikt nie próbował wyjaśnić, czy spotkania kontrolne z osobistym udziałem por. Czajkowskiego miały również charakter fikcyjny.

Złożone przez siebie zeznania świadek Czajkowski zakończył w bardzo spektakularny sposób, przepraszając Tadeusza Pabisiaka „za to, co zaszło”, i za to, że ich dawne spotkanie ma takie konsekwencje. W ostatnich słowach zasugerował on, że może „młody pracownik wykorzystał to w jakikolwiek sposób”, ale nie wiadomo w jaki¹⁸⁸.

We wrześniu 2009 r. prokurator OBL IPN we Wrocławiu wystąpił do Sądu Okręgowego z wnioskiem o uznanie Tadeusza Pabisiaka za kłamcę lustracyjnego ze wszystkimi tego konsekwencjami natury prawnej. W uzasadnieniu wniosku pisano: „Analizując całokształt materiału dowodowego, należy stwierdzić, iż kontakty lustrowanego Tadeusza Pabisiaka z SB w latach 1985–1989 miały charakter tajnej i świadomej współpracy, uczestniczył [on] w spotkaniach z oficerem prowadzącym i przekazywał informacje, jakie interesowały SB”¹⁸⁹. Wniosek ten został podtrzymany przez prokuratora OBL IPN na końcowej rozprawie lustracyjnej w październiku 2010 r., po zakończeniu postępowania dowodowego¹⁹⁰.

20 października 2010 r. Sąd Lustracyjny – Sąd Okręgowy we Wrocławiu w III Wydziale Karnym orzekł jednak, że Tadeusz Pabisiak złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, stwierdzające, że nie pracował w organach bezpieczeństwa, nie pełnił w nich służby ani nie był ich świadomym i tajnym współpracownikiem. W uzasadnieniu wyroku przywołano zasadę *in dubio pro reo*, wskazując na wątpliwości niemożliwe do usunięcia w sytuacji znacznego upływu czasu od zdarzeń będących przedmiotem postępowania¹⁹¹.

Podsumowanie

Środowiska twórcze odegrały istotną rolę w przełomowych wydarzeniach historycznych z lat 1980–1989 w Polsce. Szczególnie spektakularną tego ilustrację stanowi rola XIX Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. Tego rodzaju przykłady nie powinny jednak przesłaniać codziennych realiów ówczesnej rzeczywistości społecznej.

Na przykładzie Opola wyraźnie widać, że faktyczny wkład środowisk twórczych w zachodzące w kraju przemiany polityczne pozostawał daleko w tyle za ich

¹⁸⁶ AIPN Wr, 0010/2942, Informacja (spisana ze słów TW), 8 VIII 1986 r., k. 17.

¹⁸⁷ AIPN Wr, 0064/1929, Arkusz kontroli osobowego źródła informacji, wpis z 8 VIII 1985 r., mfm.

¹⁸⁸ AIPN Wr, 564/11, t. 2, Protokół posiedzenia dla przesłuchania świadka w trybie artykułu 396 par. 2 kpk, 21 IX 2010 r., k. 237–238.

¹⁸⁹ *Ibidem*, t. 1, Wniosek prokuratora Oddziałowego Biura Lustracyjnego we Wrocławiu o wszczęcie postępowania lustracyjnego, 17 IX 2009 r., k. 296–300.

¹⁹⁰ *Ibidem*, t. 2, Protokół rozprawy lustracyjnej, 20 X 2010 r., k. 240–241.

¹⁹¹ *Ibidem*, Orzeczenie w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, 20 X 2010 r., k. 242–256.

obiektywnymi możliwościami w tym zakresie. Dotyczy to w szczególności zaangażowania po stronie sił opozycyjnych.

Przykład Tadeusza Żylińskiego pokazuje, jak wielkie pole do popisu otwierało się w tamtych czasach przed twórcami aktywnymi politycznie. Możliwości te interesowały jednak tylko stosunkowo niedużą część opolskich środowisk twórczych. Znacznie powszechniejszym zjawiskiem była polityczna pasywność, idąca w parze z zabieganiem o zaspokojenie osobistych ambicji życiowych i zawodowych. Trudno oprzeć się wrażeniu, że ten drugi rodzaj postaw miał zdecydowanie głębszy i trwalszy wpływ na kształtowanie się dalszych losów miasta i regionu.

Codzienna rzeczywistość społeczno-polityczna lat 1980–1989 daleko odbiegała od idealistycznych wyobrażeń na temat społecznej misji inteligencji. Zbyt często zdarzało się, że typowe dla tej grupy zadania społeczne musieli brać na siebie przedstawiciele innych, mniej „elitarnych” środowisk.

Słowa kluczowe: Opole, „Solidarność”, festiwal, piosenki, twórcy

Zbigniew Bereszyński (ur. 1956) – dr nauk humanistycznych, badacz historii lokalnej; praca doktorska pt. *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” na Opolszczyźnie w latach 1980–1989* (2012); autor bądź współautor szeregu prac, m.in.: *NSZZ „Solidarność” Region Śląsk Opolski [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 6: Polska południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra (2010); *Służba Bezpieczeństwa i początki transformacji politycznej w województwie opolskim [w:] Upadek systemu komunistycznego na Górnym Śląsku. Wokół przemian 1989 roku w województwach katowickim i opolskim*, red. A. Dziuba, S. Rosenbaum (2010); *Konfederacja Polski Niepodległej na Śląsku Opolskim w latach 1980–1991 [w:] Konfederacja Polski Niepodległej na drodze do wolności*, red. M. Wenklar (2011); *Niezależny ruch studencki w Opolu i komunistyczny aparat represji w latach 1980–1989 [w:] Komunistyczny aparat represji i życie społeczne Opolszczyzny w latach 1945–1989. Studia i materiały*, red. K. Jasiak (2012); *Służba Bezpieczeństwa i media informacyjne w województwie opolskim [w:] Komunistyczny aparat represji i życie społeczne Opolszczyzny w latach 1945–1989. Studia i materiały*, red. K. Jasiak (2012); autor haseł w *Encyklopedii Solidarności*; członek Rady Nadzorczej Zakładu Komunalnego Sp. z o.o. w Opolu.

The ‘Solidarity’ Revolution in the Capital of Polish Music (1980–1989). Attitudes and the Social role of Artists during Historical Turning Points, with Opole as an Example

The revolutionary social and political changes initiated in the summer of 1980, related to the birth of and activities conducted by the Solidarity movement, took place mainly because of the social mobilization of workers. The direction and nature of these changes were also determined – albeit not necessarily in an active manner – by the attitude of other social structures, particularly the creative circles. Opole, the city regarded since 1963 in terms of an informal capital of the Polish song – is a good example. The 19th National

Contest of the Polish Song, held from 25 until 28 June 1981, became a legend. The song “Let Poland be Poland”, performed to the general public at this festival, became an unofficial anthem of the Solidarity revolution. For political reasons, the festival organizers could not interfere in the course of the festival. The censorship intervention proved unsuccessful, as well. The activity of TSA, a rock group set up in Opole, was also a major phenomenon on a national scale. The group’s songs constituted a certain attempt at escaping from the greyness and hopelessness of everyday life in communist Poland. Somehow shadowed by these phenomena were local facts connected with individual attitudes of representatives of the Opole creative circles towards the revolutionary changes taking place in Poland’s social and political life. These facts, however, are also significant in the context of illustrating the social realities of the 1980s. A vast majority of artists from Opole was not actively engaged in the endeavours of the opposition forces, but – at the same time – they would neither attack the opposition nor side with the authorities. Cases of active involvement in the activities undertaken by one or the other side of the political barricade were quite rare. The longstanding opposition activity of the Opole actor Tadeusz Żyliński calls for special attention. This man is an example through which one can see quite clearly how much could be done by politically active artists after August 1980. Unfortunately, only a small part of the Opole creative circles was interested in such opportunities. Political passivity, coupled with efforts aimed at fulfilling one’s own personal and professional ambitions, were definitely more prevailing. Everyday social and political reality of the 1980s in Poland was a far cry from the idealistic views on the social mission of our intelligentsia.

Key words: Opole, Solidarity, Festival, songs, artists